

Gredownik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 8

L

Rok 65

Piątek dnia 11 stycznia 1935

Kolporterzy podminowali spokój w Saarze

Charakterystyczne zajście w lokalach krajowego Frontu Niemieckiego — Interwencja policji — Aresztowano 7 prowokatorów

Saarbrücken. (PAT.) N.B.I. donosi z Saarbrücken, że dziś około 11,30 grupa kolporterów separatystycznej „Neue Saar-Post“ wtargnęła do ogrodu, przylegającego do budynku, w którym mieszczą się biura kierownictwa krajowego Frontu Niemieckiego, rozrzucając numery propagandowe swego pisma. Kolporterzy usiłowali dostać się do wnętrza budynku, zostali jednak przez personel biura wyrzuceni poza obręb domu i ogrodu.

Kilku z nich zaalarmowało policję, która przybyła na miejsce zajścia w liczbie 70 ludzi. Budynek otoczono. Przesłuchanie zatrzymanych trwa nadal. Porozumienie się telefoniczne oraz wydalenie się osób, znajdujących się wewnątrz budynku, zostało zabronione.

Saarbrücken. (PAT.) N.B.I. donosi z Saarbrücken, że po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie prowo-

kacyjnego występu separatystów przed lokalem kierownictwa Niem. Frontu, policja aresztowała 7 osób, które osadzono w areszcie.

Pełnomocnik Hitlera chciał rozmawiać z Braunem

Temperatura wyborcza w Saarze wzrasta z każdą chwilą

Saarbrücken. (Tel. wł.) Przywódca lewicowego Frontu Zjednoczonego Saary, Braun, w oficjalnym komunikacie stwierdza, że zwrócono się do niego z propozycją odbycia konferencji z pełnomocnikiem kanclerza. W związku z tem, oraz stwierdzeniem Brauna, jakoby dr Koenig zalecał głosowanie dla status quo, przeciwko Braunowi wytoczono sprawę sądową.



Dom gminy ewangelickiej św. Jana w Saarbrücken gdzie odbędzie się ostateczne obliczenie głosów i ogłoszenie wyników plebiscytu.

W dniu wczorajszym sześć osób pozbawiono prawa głosowania za przekroczenie dekretu komisji plebiscytowej.

W ostatnim czasie wymówiono kierownikowi partii komunistycznej lokal, w którym znajdowały się biura komunistyczne. Obecnie w całym Saarbrücken komuniści nie mogą wynająć mieszkania.

Na zlecenie dyrektora spraw wewnętrznych Heimburgera przeniesiono wszystkie posterunki żandarmerii na prawy brzeg Saary. Podobno w ostatnich dniach widziano pod miejscowością Oberesch kawalerie francuska.

W środe w południe doszło do bójki przed gmachem niemieckiego Frontu.

W obawie przed wybrykami

Paryż (PAT.) Ag. Havasa donosi z Wiednia, że na granicy austriacko-bawarskiej wysłano 50 samochodów ciężarowych z żołnierzami w obawie przed wybrykami nar. - soc. z okazji plebiscytu w zagł. Saary.

Trzesienie ziemi

Stambuł. (PAT.) Trzesienie ziemi w okr. Marmara przybiera charakter katastrofy. Straty są olbrzymie. Ludność ogarnięta paniką opuszcza masowo swoje siedziby.

Zgon naczelnego dyrektora elektrowni łódzkiej

Łódź. (PAT.) Dzisiaj nadeszła do Łodzi wiadomość o śmierci naczelnego dyrektora elektrowni łódzkiej, prof. Edwarda Ullmanna, który zmarł w miejscowości Vadu, w pociągu, w drodze do Norymbergi.

Proces kłajpedzki przerwany

Kowno. (PAT.) W procesie kłajpedzkim przewodniczący oświadczył, że z powodu choroby kilku oskarżonych i obrońcy prof. Stankiewiczusa przerywa rozprawę do d. 14 stycznia.

Proces Hauptmanna

Flemington. (PAT.) W procesie Hauptmanna obrona usiłuje udowodnić, że okup za wydanie dziecka płk. Lindbergha otrzymał Izidor Fisch a nie Hauptmann. Hauptmann — jak stwierdzili lekarze — przeziębził się i cierpi na bóle w piersiach.

Flemington. (PAT.) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko Hauptmannowi zeznawał, jako świadek, dr. Condon, który wyraźnie stwierdził, że Hauptmann jest tym człowiekiem, któremu doręczył okup. Dr. Condon odpowiadał na pytania z taką dokładnością, że obrona zwracała się do niego parokrotnie, zaznaczając, że niepotrzebnie podaje tyle szczegółów.

Wędrowka „Czasu“



Konserwatywno - „sanacyjny“ „Czas“ w drodze z Krakowa do Warszawy: — „Oj Boże! Nie spodziewałem się, że na stare lata będę musiał opuszczać mury, w których urodzili się moi drodzy „Stańczycy“, gdzie pochowałem sercu memu drogą nieboszczkę Austrię, gdzie chciałem dokonać swego żywota... W Warszawie mają mnie odmłodzić....

W przededniu procesu więźniów łódzkich

Przewodniczącym kompletu sędziącego będzie p. sędzia Zdobienko — Oskarża prokurator Kozłowski

Łódź, 9. I. Jak już wzmiankowaliśmy, w dniu 14 bm. przed południem rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Łodzi proces przeciwko adw. Kowalskiemu, prezcowi Stron. Narodowego na m. Łódź oraz 18 działaczom narodo-

wym. Jak wiadomo, wielu z oskarżonych przesiedziało ponad 6 miesięcy w więzieniach śledczych w Sieradzu i Łęczycy.

Na przewodniczącego kompletu sędziącego wyznaczony został sędzia Zdo-

robienko. Oskarżać będzie prokurator Kozłowski. Jaki czas potrwa rozprawa trudno w tej chwili przewidzieć. Pierwszy dzień procesu zapewne przejdzie na odczytaniu aktu oskarżenia, który zawiera 47 stron druku i sprawdzeniu generaljów oskarżonych.

Cieszą się, jak nagi w pokrzywach...

Moskwa. (PAT.) Agencja Tass donosi, że po dyskusji nad sprawozdaniem rządu Z. S. R. R., złożonym przez wiceprezesa Rady Kom. Luł. Kujbyszewa, Kongres Sowietów okr. mo-

skiewskiego przyjął rezolucję, aprobującą całkowicie politykę wewnętrzną rządu sowieckiego i stwierdzającą doniosłe wyniki, osiągnięte w ostatnich 4 latach we wszystkich dziedzinach

Skwaszone miny na... Mussolinięgo

Opinia niemiecka zafrasowana wynikami rozmów rzymskich

Wizyta rzymska Laval'a zakończyła się sukcesem. Dał on temu wyraz w słowach, że jechał do Rzymu z nadzieją, a nadzieje się ziściły. Słowa te wierne oddają zapatrywania większości opinii francuskiej. W całej prasie paryskiej brzmiał ten sam wspólny ton — zadowolenia.

Sukcesem była wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych i dla Włoch. Wyraził to Mussolini w swej deklaracji do prasy po podpisaniu układów w pałacu Weneckim: „Osiągnęliśmy zamierzone wyniki”. A więc spełniły się również zamierzenia Włoch. Kończąc, stwierdził Mussolini, że „nowy rok rozpoczął się pod szczęśliwymi auspiciami”. W słowach tych zawarte są gratulacje dla Europy i całego świata. Bo też istotnie wyobrażała układy rzymskie ważny etap w dziele pokoju europejskiego. Myśl tę podchwycił ze swej strony minister Simon, który po powrocie do Londynu, w wywiadzie dla prasy, wyraził żywe zadowolenie W. Brytanji z podpisania układów. Przez prasę światową wieje zatem fala szczerzego optymizmu.

Wśród tak poszechnej w świecie atmosfery zadowolenia tembardziej uderza zafrasowanie opinii w Niemczech. Śledziła ona przez ostatnie dni z całym napięciem przebieg rozmów w pałacu Weneckim i starała się już w toku prac Laval'a i Mussolinięgo szukać plam na całości układów. Ale nieukrywana niechęć wylała się pełnym strumieniem dopiero teraz, gdy układy sfinalizowano, a wspólny komunikat Mussolinięgo i Laval'a obwieszczył radosny fakt zgody francusko-włoskiej. W swym zapale pomniejszenia znaczenia układów rzymskich prasa niemiecka podsuwa nawet zagranicznej opinii myśli, które to też są obce. Jeśli czytać, w jakie naciółki zaopatruje czołowy organ „Völkischer Beobachter” odwołany z zagranicy o układy francusko-włoskie, np. „Chłodne przyjęcie w Rzymie”, „Londyn pozostaje na uboczu”, „Ankara nieufna” — nie można mieć co do tego wątpliwości, że w Berlinie przyjęta została wiadomość o zgodzie Włoch z Francją z najwyższą niechęcią.

Nietrudno domyślić się powodów niezadowolenia Niemiec z dorowadzonego do skutku zbliżenia francusko-włoskiego. Wszak to, co osiągnąć chciał wiosną roku ubiegłego nadaremno „Führer”, udało się na spotkaniu z Mussolinięm do Weneckiej, uzyskał z pełnym sukcesem Laval w Rzymie. Włochy zdecydowały się bowiem — bo w tem leży głęboki sens podpisanych codoniero układów co do polityki europejskiej — zerwać z gloszonym od dziejeściu przeszło lat rewizjonizmem, spostrzegłszy w minionym roku, na czułym dla siebie odcinku austriackim, że hołdowanie zasadom rewizji traktatów pokojowych obciążać się może przeciw samej Italji. Trzeba było kilkunastu miesięcy konsekwentnej i agresywnej akcji Trzeciej Rzeszy wobec republiki austriackiej, by przekonanie to utrwaliło się ostatecznie w Rzymie. Odtąd była już droga do zgody Włoch z Francją wolna: jednolity front francusko-włoski strzec ma nie naruszalności punila austriackiego. W praktyce oznacza to zatem na nierze-widziany okres czasu przeszkodzenie niemieckim zapędem „anschlussowym”, a zatem zniweczenie jednego z podstawowych punktów hitlerowskiej ideologii zagranicznej, dla której Trzecia Rzesza tyle poświęciła w ostatnich dwóch latach ofiar.

W sprawozdaniach swych z Rzymu cenna uwagę poświęciła prasa niemiecka również i wizycie Laval'a w Stołicy Apostolskiej. Przynajmniej sukces moralny francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, który pierwszy od czasów wprowadzenia ustawodawstwa laicyzacyjnego we Francji uzyskał audiencję u głowy Kościoła Katolickiego. Patrząc wszakże na wizytę watykańską min. Laval'a pod ogólniejszym kątem międzynarodowym, można ją dlatego łatwiej wntumaczyć, ponieważ od czasu układów laterańskich dyplomacja watykańska nie da się zawsze i wszędzie wyodrębnić od sąsiadującej po drugiej stronie Tybru polityki włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Kto dziś brywa gościem rządu włoskiego, zwłaszcza gościem mile widzianym, jednocześnie przewiduje w programie wizytę w Citta di Vaticano.



Podczas pobytu Laval'a w Rzymie, podpisany został układ francusko-włoski. Na zdjęciu górnem składa podpis Mussolinię na dolnem Laval.

Audjencja Laval'a u głowy Kościoła nabiera zatem sensu wielce konkretnego w obliczu plebiscytu w Saarze i wobec wpływu katolików saarskich na ostateczny wynik plebiscytu. Dla praw niemieckiej nie ulega wątpliwości, że sprawa ta była również tematem rozmowy Laval'a z Papieżem, ale przeważa przekonanie, że minister francuski natrafił tu na trudności. Wraza to organ poznański Niemców „Posener Tagblatt” w te słowa, że „protest Laval'a przeciw niemieckiej manifestacji biskupów niemieckich w sprawie plebiscytu saarskiego spotkał się z chłodną drawą”. Mowa jest tak wiadomo o złożonych enunciacjach biskupów w Spizze i Trewirze, które międzynarodowa Komisja Plebiscytowa w Saarbrücken uznała za niedopuszczalne wplwanie na tok przygotowań plebiscytowych.

Co się tyczy przystąpienia Niemiec do protokołu w sprawie niepodległości Austrii, sprawa nie jest dotychczas wyasniona, ale w kołach rzymskich nie panuje od tym względem całkowity pesymizm.

Jaki jest wynik rozmów rzymskich

Co mówi na ten temat komunikat oficjalny

Rzym, (Tel. wł.). W dniu wczorajszym ogłoszono komunikat oficjalny, podający szczegóły o wynikach wizyty min. Laval'a w Rzymie. Komunikat stwierdza zupełną zgodę przedstawicieli obu państw w omawianych sprawach. W dalszym ciągu komunikat omawia protokoły podpisane w Rzymie. M. in., jak już donosiliśmy, protokoły te obejmują sprawę kolonialną, przy czem na ich podstawie nowa linja graniczna, dzieląca Libję od francuskiej Afryki zachodniej i Afryki podzwrotnikowej, przydziela do posiadłości włoskiej około 114 km kw.

Omawiając zagadnienia dotyczące Europy środkowej, komunikat stwierdza konieczność układu o nieingerencji w sprawach wewnętrznych państw oraz konieczność utrzymania niepodległości Austrii.

Po omówieniu spraw gospodarczych w części piątej omawia się sprawę zbrojeń. Oba rządy uznały zgodnie, że żadne państwo nie może zerwać przez akt jednostronny swoich zobowiązań w dziedzinie zbrojeń. Część szósta komunikatu zawiera deklarację ogólną.

Polska poinformowana o układach rzymskich

Ambasadorowie Włoch i Francji proponują min. Beckowi przystąpienie do układu o nieagresji

Warszawa, (Tel. wł.). Donoszą z Rzymu, że podsekretarz stanu min. spraw zagr. dr. Suvich zaprosił ambasadora Rzplitej dr. Wysockiego i poinformował go obszernie o wyniku rokowań oraz o treści układów podpisanych w Rzymie.

Niezależnie od tych wyjaśnień ambasadorowie Włoch i Francji w Warszawie przedłożą już zapewne w naj-

bliższych dniach min. Beckowi dokładne teksty układów, podpisanych w Rzymie, z propozycją przystąpienia Polski do układu o nieingerencji. (w)

Laval przyjechał do Paryża

Paryż, (PAT.) Min. Laval powrócił do Paryża dziś o godz. 9,30, witany entuzjastycznie na dworcu.

Równocześnie z dzisiejszym numerem „Oświadnika” Czytelnicy mogą nabyć kalendarz kieszonkowy na rok 1935 za łączną cenę 20 groszy.

Sam „Oświadnik”, bez kalendarza, kosztuje, jak zwykle, 10 groszy.

Ci wszyscy, którzy zamówili „Oświadnik” na miesiąc naprzód i zapłacili prenumeratę (abonenci) otrzymują kalendarz bezpłatnie.

Kalendarz nasz, wykonany na pierwszorzędnym papierze i zawierający szereg najniezbędniejszych dla Czytelnika informacji, będzie niewątpliwie przyjęty przez wszystkich z uznaniem.

Za spokój duszy śp. radcy Wyszyńskiego

Warszawa, (PAT.) Dzisiaj w dniu pogrzebu śp. Kazimierza Wyszyńskiego, radcy ambasady polskiej w Berlinie, odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego. Obecni byli m. in. marszałek Senatu Raczkiewicz, min. Beck i wicemin. Szembek, wyżsi urzędnicy M. S. Z., członkowie ambasady niemieckiej w Warszawie z ambasadorem v. Moltke i t. d.

Wiadomości

„Osservatore Romano” opublikowało jeszcze raz komunikat oficjalny, protestujący przeciwko „nononowny” pogłoskom, pozbawionym wszelkich podstaw, a poddającym w wątpliwość, bezstronność i obiektywność Stołicy Apostolskiej wobec plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Korespondent Havasa donosi z Genewy, iż dossier jaki zamierza przedstawić delegat węgierski Eckhardt w sprawie wyników śledztwa co do odpowiedzialności, egier za zamach marsylski, obejmuje 75 stron listma maszynowego, oraz około 100 stron rozmaitych aneksów. Śledztwo potwierdza odpowiedzialność pięciu niższych urzędników, w tem dwóch oficerów poljei.

Zdaniem „Az Újság” w gabinecie Gömhösa mają nastąpić zmiany. Podobno min. Handlu ma być zamianowany Mikołaj Kozma, członek Izby wyższej i naczelny dyrektor węgierskiej agencji telegraficznej. Dziennik wspomina również, że poseł Tibor Eckhardt przywódca partii drobnych rolników ma w najbliższym czasie wejść do gabinetu.

W całej Estonii prowadzona jest agitacja za zmianą nazwisk o brzmieniu cudzoziemskim. Zmianę zapowiedziało szeregi wyższych działaczy estońskich.

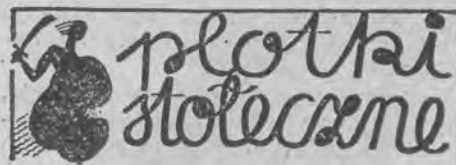
W dniu 20. b. m. do Londynu przyjechał premier Flandri i min. Laval, którzy z przedstawicielami rządu angielskiego omówią zagadnienie rozbrojenia, ewtl. powrót Niemiec do Ligi Narodów i wskrezenie paktu wschodnio-europejskiego. Równocześnie rozmowy londyńskie mają dotyczyć spraw legalizacji zbrojeń niemieckich.

W stanie zdrowia Kiepuryszaeszło znaczne polepszenie. Solwák odbywa już obecnie przechadzki po deptaku.

W czasie ćwiczeń narciarskich grupa turystów angielskich runęła w przepaść. Wszyscy uczestnicy ćwiczeń odnieśli rany.

Senator Damecour na ostatniem posiedzeniu senatu francuskiego wygłosił dłuższe przemówienie, w którym gruntownej analizie poddał kryzys ekonomiczny, a następnie omówił organizację bezpieczeństwa. Francji i państw Małej Ententy wobec wojowniczo nastrojonej Rzeszy. W końcu swego przemówienia sen Damecour stwierdził, że Francja nie może pogodzić się z myślą, aby Polska, w znacznej mierze zawdzięczająca Francji swoją niepodległość, miała usunąć się od współpracy z Francją. Mówca stwierdził, że wysiłki Niemiec, zmierzające do wciągnięcia Polski na teren swoich wpływów, powinny spalić na panewce.

W parlamencie szwedzkim zainstalowana będzie w najbliższym czasie elektryczna maszyna do głosowania, przy pomocy której procedura głosowania trwać będzie zaledwie minutę, zamiast używanych dotychczas 30 minut.



8 stycznia.

Cochwila natykamy się przy kioskach na nowe pisma. Jest jakiś gorączkowy ruch umysłowy, w poszukiwaniu nowych dróg i nowych hasel. B. wojewoda tarnopolski i poznański, p. Dunin-Borkowski wydaje „Problemy”, jako organ neokonserwatystów, odstręchując się od dotychczasowych przyjaciół konserwatywno-mocarstwowych z „Bunt Młodych” i szukając dróg własnych.

Druga uwaga: trudno już zliczyć, ile mamy organów „Legjonu Młodych”. Każdy okręg jest samodzielny i posiada własną trybunę. Osobny tygodnik posiada zarząd centralny, osobny lewca tej organizacji, kilkakrotnie zresztą konfiskowany.

W Krakowie oddział tamtejszy „Legjonu Młodych” musi być bardzo zasobny. Wydaje tygodnik artystyczno-literacki pt.: „Gazeta Artystów”, taki o b. nie masz. Nowego nie nie wniesie. A równocześnie ukazuje się „Nowy Ustrój”. To ideologia społeczno-polityczna, o której pisaliśmy w wydaniu porannem, w rubryce „Z chwili”.

Zdaje się, że minister Beck wyjedzie na nadchodzącą sesję rady Ligi do Genewy. Wyjazd ma nastąpić około 10 km. W Genewie spotka się z Lavalem. To, co się odwickło w grudniu, nastąpi obecnie. Tylko w innej koniunkturze.

Zapewniają również, że po sesji rady min. Beck wystąpi z exposé w sejmowej komisji zagranicznej. Miałoby to nastąpić około 25 stycznia. Przemówiłby tedy po dwu latach milczenia w Sejmie. Zeszłej sesji zabierał głos tylko w senackiej komisji zagranicznej, a zawsze bardzo krótko. Watoliwie, czy i tym razem ta metoda ulegnie zmianie.

WARSZAWIANIN.

Min. Beck wygłosi exposé

Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi agencja „Iskra”, w ostatniej dekadzie stycznia odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu, na którym min. spraw zagranicznych Beck wygłosi exposé o polityce zagranicznej.

Ameryka nie uzna siedzenia na dwu stołkach

Waszyngton. (PAT.) Przewodniczący komisji do spraw imigracji Izby Rep. Samuel Dickstein przedstawił ma Izbie projekt ustawy, odbierającej obywatelstwo amerykańskie tym osobom, które znajdują się obecnie w Niemczech celem udziału w plebiscycie saarskim. Zarządzenie to dotyczy około 5.000 naturalizowanych obywateli amerykańskich.

Fatale skutki mrozów w Wilnie

Wilno. (PAT.) Silne mrozy na Wileńszczyźnie trwają nadal, uirudniając komunikację kolejową i telefoniczną. Zmniejszył się również wskutek mrozów dowóz towarów na rynek wileński, wskutek czego zwiększyły się ceny mięsa, nabiału i drzewa. Spadł też silnie ruch autobusów zamiejscowych. Dyrekcja gazowni miejskiej przerwała wobec częściowego zamarznienia przewodów gazowych dopływ gazu ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Ciągnięcie loterii

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery: 40 000 zł na n-ry: 1737, 8220, 5 000 zł na n-ry: 3750, 7066, 19221, 161426, 193157, 2 000 zł na n-ry: 1444, 11788, 19605, 31099, 32222, 38991, 49393, 61551, 70443, 79613, 95166, 97336, 100367, 120113, 129581, 140381, 144439, 118581, 155032, 157556, 162388, 166181, 174128. (w)

Warszawa. (PAT.) W dzisiejszym ciągnięciu P. L. K. następujące większe wygrane padły na numery: 12.000 zł na n-ry: 1337, 44276 i 82200, 5.000 zł na n-ry: 3750, 5106, 39715, 7066, 10221, 17797, 90591, 155738, 163157 i 161426.

Koniec świata w Noworosyjsku

Straszna wichura powyrwała drzewa i porwała przewody elektryczne — Miasto tonie w ciemnościach — Pożary — Szereg statków wzywa ratunku

Moskwa. (PAT.) Na Morzu Kaspijskim i Morzu Czarnym szaleje przy 22 st. mrozu huragan śnieżny. Szybkość wiatru dochodzi do 41 m na sekundę.

W Noworosyjsku wichura powyrwała drzewa i przerwała przewody

elektryczne. Miasto tonie w ciemnościach. Wybuchło 8 pożarów. M. in. spłonęła częściowo fabryka „Proletarijusz”. Jeden ze statków został wyrzucony na brzeg. Szereg statków wzywa ratunku.

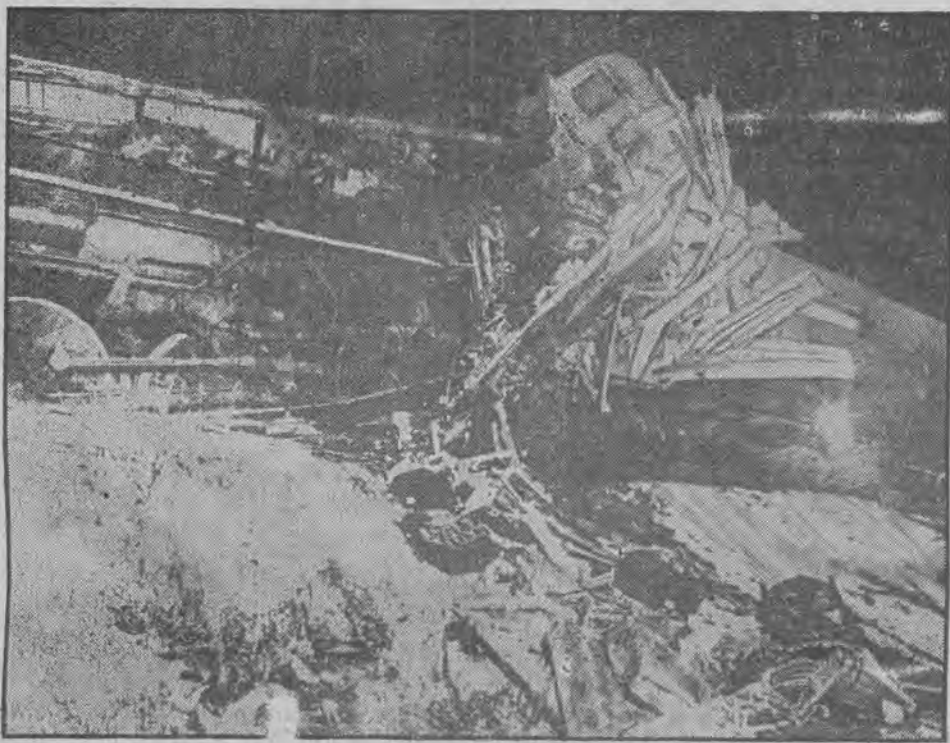
Na upór jest... lekarstwo

Po długich i ciężkich cierpieniach Żydzi dostarczają zwłoki do prosektorjów

Warszawa, 9. 1. Wobec dostarczenia dostatecznej liczby zwłok żydowskich do zakładów anatomii i wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego zlikwidowany został kilkutydniowy zatarg, który pociągnął za sobą wstrzymanie zajęć praktycz-

nych dla studentów Żydów na drugim roku szkolnym

W dniu wczorajszym po 4 tygodniowej przerwie dopuszczono znowu studentów Żydów do prac i studiów praktycznych w prosektorjum. (w)



Po katastrofie kolejowej ekspresu ponad 1000 i pociągu wycieczkowego, w czasie której zginęło 15 osób. Szczątki lokomotywy i wagonów widoczne na tle nieba.

Gdynia w rzędzie największych portów Europy

Imponująca statystyka obrotów w r. 1935

Gdynia. (PAT.) Dokonano ostatecznego obliczenia ogólnego obrotu towarów portu gdynińskiego w r. 1934. Obliczenia te wykazują jeszcze większy wzrost obrotów w porównaniu z r. 1933. Port gdyniński osiągnął rekordowy obrót roczny, który stawia go w rze-

dzie największych portów europejskich. Ogólny obrót towarowy wynosił w 1934 r. 7.319.668,5 tonn, wobec 6.207.736,3 tonn w r. 1933. Tęgoroczny obrót stawia port gdyniński na czele wszystkich portów bałtyckich.

Śmiertelna walka w kryjówce bandyty

Russel Gibson ostrzeliwał się karabinem maszynowym

Chicago. (PAT.) Dzisiaj rano usiłował funkcjonariusze policji wkroczyć do kryjówki b. więźnia Russel Gibsona i zmusić go do poddania się z pomocą bomb łzawiących. Gibson jednak poczęł ostrzeliwać się z karabinu maszynowego. Wówczas

policja odpowiedziała strzałami i zabiła go na miejscu.

Gibson był podejrzany o udział w uprowadzeniu w styczniu 1934 r. bankiera Drennera, za którego wymuszono okup w wysokości 200.000 dol.

Mgła na oceanie

Nowy Jork. (PAT.) Wskutek gęstej mgły zatrzymano w porcie 13 parowców, które miały odjechać do Europy. Również z powodu mgły przerwano komunikację lotniczą.

Udogodnienia dla dzieci

Warszawa. (Tel. wł.) Dla zapewnienia możliwie wygodnego powrotu dzieciom szkolnym z kolonij i kursów zimowych w dniach 12, 13 i 14 b. m. ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie dyrekcjom kolejowym w Wilnie, Katowicach i Krakowie, aby zwracano szczególną uwagę na sprawny i możliwie wygodny przejazd młodzieży. Ministerstwo komunikacji zwróciło się do zainteresowa-

nych kierowników kolonij i kursów zimowych o podanie zarządcom i załodżom stacji kolejowych, w jakich dniach i którymi pociągami wyjadą większe grupy młodzieży szkolnej, aby umożliwić doczepienie do właściwych pociągów wagonów, lub też zabezpieczyć przejazd w normalnych składach pociągów. (w)

Zawaliło się 40 domów

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi ze Stambułu, że w czasie trzęsienia ziemi w dniu 4 bm. zawaliło się w mieście 40 domów. W okolicach morza Marmara (pomiędzy cieśniną Dardanelską i Bosforem — rejon uległy całkowitemu zniszczeniu liczne wioski.

Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zalecane przez lekarzy. Tg 23

W dalszym ciągu mróz...

Warszawa. (PAT.) Prognoza P. I. M. W dalszym ciągu dość p. o. i. silny mróz. Umiarkowane, na wschodzie słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Wisła pod Krakowem stanęła

Kraków. (PAT.) Wskutek panującego mrozu większość górskich rzek zamarza. Dziś stanęła pod Krakowem Wisła. Temperatura w Krakowie wynosiła dzisiaj minus 18 st.

Nagroda muzyczna

Warszawa, 9. 1. Dowiadujemy się, że w myśl nowego regulaminu państwowych nagród artystycznych nagroda muzyczna za rok 1934 przyznana będzie w połowie marca r. b. Nagroda ta wynosi w roku bieżącym 7.000 złotych. (w)

Będziemy pili niemieckie piwo

Warszawa, 9. 1. Niemieckie browary korzystają z ulg celnych, przyznanych im w umowie pomiędzy Rzeszą i Gdańkiem i obecnie podejmują eksport piwa do Polski. Przywożone ma być piwo ciemne, wyrabiane w Monachjum.

Trockiści nie śnią

Moskwa. (PAT.) W wyższej uczelni rolniczej w Kursku 7 wykładowców pragnęło trockizm. Wykładowców tych, jak również kilku studentów, wydalono z uczelni i wykluczono z partji.

Komuniści w Austrii

Berlin. (PAT.) N. B. I. donosi z Wiednia, że w Górnej Austrii wykryto jacejkę komunistyczną. Aresztowana 60 komunistów. W prowincji Salzburg zwolniono z pracy 52 kolejarzy za działalność komunistyczną.

UWAGI

Może ciekawem byłoby traktować filatelistykę pod innym kątem — niż dotąd — kątem patryzacji. Mianowicie szeregując rozmaite edycje znaczków pocztowych z poszczególnej krajów według chronologii wydarzeń historycznych w świecie, jakie znaczki te ilustrują. Znalazłby się tam bogaty wybór zarówno podobizn mężów stanu, jak i wiele wydarzeń dziejowych; sceny wojenne, otwarcie parlamentów, kongresy międzynarodowe, jubileusze itd. Tem więcej tematów, im czas bliższe! Lata wojen, rewolucyj, rozmaitych zmagani wewnętrzno-politycznych są szczególnie obfite dla tak pojętej filatelistyki.

Gdy w Hiszpanji zwyciężyła republika, postanowiono usunąć obrazek króla Alfonsa z znaczków pocztowych. W poszukiwaniu za godnym następcą owego wwróżnienia filatelistycznego padł wybór na starożytnego przywódcę socjalizmu hiszpańskiego Pablo Iglesiasa. Umieszczono go więc w odpowiedniej winiecie na znaczkach wartości 30 centimos. Nie pominięto gestu, że znaczek drukowany był o barwie jaskrawo czerwonej.

Ale nastąpiły w Hiszpanji krwawe wypadki październikowe, w których, jak wiadomo, lewicy socjalistycznej nie było się spisać. Wysłanie nadal w świat podobizny lidera lewicy zaczęło więc drażnić dozwól do głosu opozycję prawicową. Radikalny szef rządu był w kłopotach co zrobić: usunąć znaczek o symbolicznej barwie i twarzy, czy go zachować.

Aż tu przyszła nieoczekiwano pomoc w Barcelonie odkryła policja rozgalęzioną aferę podrabiania znaczków pocztowych, przyczem — zbieg okoliczności — rodradiane są właśnie owe szkarlatne marki 30 centimowe. Nie można więc dłużej się wahać. — serię z przywódcą lewicy trzeba wywołać!

Co się tyczy następcy po nestorze socjalizmu, to zgodzono się umieścić na nowych znaczkach starożytnego literata republikańskiego, profesora de Azcarate.

Zarząd poczt jeszcze się tylko głowi, jaką barwę nadać owym znaczkom.

Zasadnicze rysy nowej ustawy o umowach zbiorowych

Swita wreszcie lepsza nadzieja dla robotnika polskiego

Łódź, w styczniu.

Od wielu, bardzo wielu miesięcy domagaliśmy się w „Orędowniku” — jako szczerzy i gorący przyjaciele robotnika polskiego — wprowadzenia ustawowego umów zbiorowych. W ustawie bowiem gwarantującej umowy zbiorowe widzimy zasadnicze lekarstwo, które może uzdrowić zabagnione stosunki w świecie pracy istniejące.

Stale twierdziliśmy, że wprawdzie strejk jest legalną bronią robotnika wyzyskiwanego, ale równocześnie podkreślaliśmy, że zbyt pociągający strejk, lub nienależycie materialnie przygotowany strejk może przynieść robotnikowi, zamiast korzyści, wielkie straty. I, przy każdej okazji wykazywaliśmy na przykładach z życia codziennego, że mamy rację. Robotnik łódzki przekonał się również, iż wskazówki nasze i rady powtarzane niejednokrotnie w „Orędowniku” były dlań szczerze życiowe i pożyteczne, więc w zamian popierał nas i pismo nasze rozpowszechniał.

Dlaczegośmy więc tak często i zasadniczo popierali ideę umów zbiorowych?

Gdyż w niej widzieliśmy gwarancję, że nie będzie w Polsce ani jednego zakładu pracy, który będzie wedle swego widzielnia stawiał stawki płacy za pracę, lub dyktował jakie zechce warunki pracy. Innymi słowy, uważaliśmy i uważamy, że cennik płac i warunki pracy w pewnej gałęzi przemysłu i na pewnym terenie powinien być jednolity. Dlaczego to np. robotnik od Scheiblera i Grehmana, lub Poznńskiego ma być inaczej płacony za swoją pracę a zupełnie inaczej i gorzej robotnik pracujący u jakiegoś małego fabrykanta.

W tej równości płac za taką samą ilość pracy na tym samym terenie, widzieliśmy także gwarancję i dla przemysłu, który w ten sposób mógł na prawdę skutecznie konkurować z żydowskim przemysłem anonimowym, tym rakiem, który niszczy cały tutejszy przemysł włókienniczy.

Poza tem uważaliśmy i dotąd jesteśmy przekonani, że ustawa o umowach zbiorowych uniemożliwi różnym związkom zawodowym — robotniczym a nawet i fabrykanckim — lekceważenie sobie zwyczajnych umów, jak to bywało dotąd. Ze, przedewszystkiem skończą się i strejki lekkomyślnie wywoływane i lokauty złośliwie podsycane.

Projekt ustawy o umowach zbiorowych jest już w tej chwili opracowany i w najbliższych dniach ma podobno wejść pod obrady rady ministrów. Pólsruządowo zapewniają, że nawet projekt ten stanie się uchwałą jeszcze w ciągu stycznia. Tem lepiej.

Brak jednak projektowi owej ustawy rozporządzeń wykonawczych, tak, że wejdzie ona chyba w życie nie przedziej jak jesienią. W każdym razie, już same zasady ustawy o umowach zbiorowych staną się silnym hamulcem dla nadużyć, a dla inspektorów pracy wytyczną w postępowaniu tymczasowym i na wypadek doraźnych zataragów.

Z tych to względów uważamy za konieczne podkreślić tu zasady na jakich opierać się ma projektowana ustawa, pozostawiając sobie ich omówienie na później, już gdy będziemy mieli w ręce także i rozporządzenie wykonawcze.

Otóż projektowana ustawa składa się właściwie z 4 głównych członów.

Punkt pierwszy mówi, że umowa zbiorowa będzie wzięła wszystkich pracowników pracujących u jakiegoś pracodawcy i to bez względu na to, czy należą oni do jakiegoś związku zawodowego, czy nie, bez względu na to czy podpisywali tę umowę, czy nie. Ta sama umowa będzie wiązała nie jednego tylko fabrykanta i jego robotników, ale wszystkich wogóle fabrykantów i wszystkich wogóle robotników u nich zajętych w obrębie jakiegóż gałęzi przemysłu i na pewnym, określonym terenie. Odtag już nie będzie miał żadnych wykrętów ani fabrykant, ani robotnik, ani żaden związek robotniczy, że nie brał np. udziału w podpisywaniu umowy zbiorowej, a

więc nie jest obowiązany stosować się do niej.

W punkcie drugim mówi projekt ustawy, że będzie ona obowiązywała nie tylko w jakiegóż gałęzi przemysłu, ale i na całym terytorjum, na którym przemysł ów pracuje. Innymi słowy, jeżeli to leży w interesie gospodarczym danej gałęzi przemysłu, płace i warunki pracy będą musiały być uzgodnione. Chodzi o to, ażeby nie wytworzyć dzięki konkurencji, która mogłaby podciąć korzenie całego przemysłu. Może więc np. obowiązywać umowa zbiorowa w tkactwie nie tylko w samej Łodzi, ale na terenie całego województwa łódzkiego. Czy na terenie całego państwa? — ustawa nie o tem nie mówi. Jeżeli władze uznają umowę zbiorową, to nawet wystąpienie jakiegóż fabrykanta ze związku fabrykantów, a robotnika ze związku robotniczego, który umowę podpisał, niema żadnego znaczenia. Umowa obowiązuje i fabrykanta i robotnika. W ten sposób ustanie tak częste uciekanie ze związków czy to fabrykanckich, czy robotniczych, bo nawet ta ucieczka

nic nie pomoże jednym ani drugim. Trzeba będzie podporządkować się ustawie!

W trzecim punkcie projektowanej ustawy jest mowa o tem, kto może zawierać umowę zbiorową. A więc mogą ją podpisywać związki fabrykantów i ich przedstawiciele, lub związki robotnicze lub ich delegaci. Dla robotnika to ważna rzecz. Powinien pamiętać, że jeżeli będzie poza związkiem zawodowym nie będzie miał wpływu na ten związek i będzie musiał polykać takie pigułki, jakie mu przyrządzi jego zawodówka. To jest najlepszy moment do wstąpienia w szeregi „Pracy Polskiej”.

Punkt czwarty omawia odpowiedzialność tych którzy podpisali umowę zbiorową. Ten właśnie punkt będzie wymagał największej ilości przepisów wykonawczych, o których wspominaliśmy wyżej. Tu bowiem musi być postanowienie, że umowa zbiorowa nie może być tylko na papierze, ale musi naprawdę wiązać osoby instytucje i zrzeczenia, które ją podpisały, że ją będą w praktyce respekto-

TKACZ

Tkacz! — tkaj sukna, jedwabio, musliwy...

Tkaj, tkaczu!...

Niech dźwięczy osnowa jak struny, niech śmignie bieguny

zawarczą, zachlupną się w locie.

Czyżbyś zapomnął smarować maszyny?

Tkaj, tkaczu!...

szlak... motów krocie!...

...oczy spuchnięte, jakgdyby od płaczu...

two ręce dzisiaj są jakby drowniane...

Baczność! — bo „sica” za chwilę wyskoczy —

gdzieś podziął oczy...

...nogi się chwiloją?... cót to, czy pójano?...

Że w domu chłodno i zabrakło chleba,

że jakies oczy w gorącym blasku

syplą ci w duszę żółtego piasku;

plasku, co mrokiem zasypał ci nieba,

że wicher ze skowytem przez izbę przechodził —

cót komu szkodzi?!

Tkaj, tkaczu!...

prędzej...

zwilaj się żwawo, skacz... akord masz prze-

na, dalej! rusz się, niech się nitka plecie,

łączy w tysiące, miliony wiązań!...

Grzmijcie ozdóbka loskotem kowadeł,

niech się towaru przewija wąz długi —

metr jeden... drugi!...

Czego ci smutno? —

Czy to dlatego, że dziecka twarz mała

jest taka biała,

jak płótno?...

Co, drzy ci serce, chce z łona wyskoczyć,

wzrok ci zaćmiewa jakaś fala szklawa?...

dzień ci się mroczy?...

Uważaj psiakrew, bo nitka się zrywa!...

Patrz!... śliczny nitka miękki, polyskliwy,

jak będzie leżał na krągłych ramionach,

różowych niersiach, rozsznalanym łonach;

w salonech

gdzie się rozpostarł dziko jazz wrzaskliwy...

...strugi szampana...

tum — tłuszcza piłana...

Jarzące światła. Toasty, kinkiety...

przeległa śladka... czar tonów uroczy...

blyszczące oczy...

koblety...

Brzuchy się grubym zatrząsły rechotem —

zależniły złotem

gęby bogaczów

Tkaj, tkaczu!...

Hej! — zasłoń usta!... Któż na towar pryska

kas'lem płuc chorych, grudka krwi wypłutej?

Co, bunt ci żober rozsada łożyska,

zagrzytał w krtani na niekietna nutę?...

Serce z ludzkiego zrobiło się wilcze —

chciałbyś rznąć w tryby pochyloną głową?...

Milećć!

Zalóż tam, durniu, szpulkę nici nową!...

Tkaj, tkaczu!...

podwój się, potrój, rzucaj, ciskaj, miotaj! —

prędzę! i prędzę!... zagłusz ból, co wyje,

palące kleszcze zaciska na szyję!...

Hej! prędzę, prędzę, jeszcze prędzę, żwawo

aż się podłoga zatrząśnie kurzawą,

wzbury spikocia —

sgorzkniałe język zapieni się śliną —

maszyno tobą — ty stań się maszyną...

nie myśl o domu, o głodzie, o płaczu...

tkaj!...

Tkaj, tkaczu!...

wały. Poza tem muszą być sankcje karne dla niestosujących się do nowej ustawy.

W każdym razie, miejmy nadzieję, że już niedługo sprawiedliwości społecznej stanie się zadość, że już rychło dzięki umowom zbiorowym zaświta robotnikowi polskiemu los trochę lepszy.

Szkoda, że ustawą nie można jeszcze zagwarantować robotnikowi pracy...

Ruch Młodych

Radogoszcz

W dniu 6. b. m. placówka Str. Narodowego w Radogoszczu urządziła „opłatek” dla swych członków oraz zaproszonych gości. Do zebranych w gorących słowach przemówił kpt. rez. L. Grzegorzak, zachęcając do dalekiej pracy dla idei narodowej. Po przemówieniu kpt. Grzegorzaka zabrala głos kol. Czernik Antoni. Po „opłatku” odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późna w noc.

„Opłatek” na Choinach. Staraniem członków Str. Nar., koło Choiny odbył się w dniu 7. b. m. „opłatek”. Na uroczystości byli obecni: ks. proboszcz parafii Choiny, p. Grzegorzak i p. Czernik. Przemówienie ks. proboszcza nagrodzone zostało licznymi oklaskami. Po opłatku odbyła się zabawa, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

Kalisz

Na terenie Opatówka powstała nowa placówka Wzdz. Młodych Stronnictwa Narodowego. Na zebranie przybyło 120 osób. Zebraniu przewodniczył delegat Katorski Stanisław, który jednocześnie wygłosił wstępną prelekcję. Deklaracje podpisało 50 osób. Po wyborze zarządu, Hymnem Młodych, zebranie zakończono.

Dnia 3. b. m. w lokalu własnym przy ul. Babinej 8, odbyło się zebranie Wzdz. Młodych Stron. Nar. Zebranie zagal i powitał licznie przybyłych członków p. Kardoliński.

Następnie dłuższe przemówienie na temat ustroju państwowego wygłosił p. Katorski Stanisław. Po dłuższej, rzeczowej dyskusji, stojącej na wysokim poziomie i po poruszeniu szeregu spraw natury czysto organizacyjnej, zebranie zakończono Hymnem Młodych.

Na terenie placówki kaliskiej Wydział Młodych Stron. Nar. rozpoczął się nowy kurs kandydacki, który odbywać się będzie w każdy poniedziałek, od godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Babinej 8.

Łask

W dniu 5. b. m. Str. Nar. w Łasku urządziło ogólną zabawę w sali kina „Luna”, na którą przybyły delegacje z całego powiatu łaskiego. W serdecznym nastroju Młodzi bawili się do białego dnia. Podczas zabawy nastąpił wybór królowej zabawy, poczem dokonano ogólnego zdjęcia. Podczas zabawy przygrywał dęborowy zespół. Pierwsza impreza urządzona przez Str. Narodowe w Łasku wypadła imponująco.

Chorzów I

W Nowy Rok urządziła placówka Chorzów I. w sali p. Paszka swą uroczystość gwiazdkową. Na długo przed oznaczonym czasem sala wypełniła się do ostatniego miejsca. Na stołach gęsto zastawiono talerze z pieczywem oraz kielbasą. Uroczystość zagal kierownik placówki kol. Jakubowski witając zaproszonych gości i członków — szczególnie przybyłego z kolendą ks. radcę Gajdę. Po odśpiewaniu kolend przy zapalanej choince oraz modlitwie i błogosławieństwie udzielonem przez ks. radcę Proboszcza Gajdę czcigodny kapłan wygłosił okolicznościowe, piękne przemówienie, w którym podkreślił dobry i uroczysty nastrój wśród uczestników wieczorku tak rzadko spotykany w innych organizacjach. Cieszył się, że na wieczorek zaproszona kapłana i z Bogiem rozpoczyna się Nowy Rok pracy. Po kilku deklamacjach wygłoszonych przez dzieci członków zabrał głos org. wojew. Śl. kol. Mianowski, który w pięknych słowach przemówił do zebranych. Po odśpiewaniu jeszcze kilku kolend przystąpiono do wieczery przygotowanej przez koleżanki i wzgl. żony kolegów. Dzieciom rozdano pedarki gwiazdkowe w postaci zabawek i torebek z piernikami. Następnie w miłym i serdecznym nastroju bawiono się przy dźwiękach orkiestry do blisko północy. Należy się uznanie ofiarodawcom, którzy przyczynili się do zorganizowania wieczorku, którzy przyczynili się do zorganizowania wieczorku, który pozostawił na przeszło 300 uczestnikach niezatarte i serdeczne wspomnienie.

Czytajcie

„WIELKĄ POLSKĘ”

Jedyny wszechpolski organ młodych.

Prenumerata miesięczna 35 groszy, kwartalna 1 zł — roczna 3 zł 60 gr. P. K. O. — 205 471.

Piękne serce pięknej siostry

Dobroć zwycięża wszelkie zło...

Zaprzysiężony wróg kobiet zawarł ślub na godzinę przed śmiercią

Historja niezwykle małżeństwa Anglika Huberta Scotta Maxwella, znanego milionera, samotnego oryginała, mieszkającego w Antibes na Rivierze francuskiej, a następnie

zgon nowożeńca w 60 minut po ślubie —

stanowi prawdziwą sensację nie tylko całej Rivieri, ale także i Anglii, skąd pochodził zmarły.

Hubert Maxwell był odludkiem, dziwakiem i nie znosił w swym otoczeniu kobiet.

Sprawił to bolesny zawód miłosny, którego doświadczył w młodych latach w swoim ojczystym mieście Troon, w Kornwalji. Odmowa ukochanej dotknęła go tak głęboko, że wywedrował z Troon do Antibes, gdzie zamieszkał w ustronnej willi w towarzystwie służącego — równie mizantropa i dziwaka, jak jego pan. Stołował się w restauracji, zawiązywał z nią przedtem umowę, że będą mu podawane

tylko te potrawy, które sporządzali mężczyźni.

Nigdy nie widzano Maxwella w towarzystwie, w którym znajdowały się kobiety, a nawet każdą spotykaną na ulicy kobietę omijał trwożnie wielkim łukiem. Tak mścił się Maxwell

na całym rodzaju żeńskim za krzywdę, którą wyrządził mu jedna kobieta.

Od czasu do czasu urządził Maxwell przyjęcia, lecz podawała wyłącznie służba męska, a także w kuchni zatrudnieni byli tylko mężczyźni. Dostawcy znali już jego manję i dlatego tylko mężczyźni przynosili mu nabiół i pieczywo.

Podczas jednego z takich bankietów stwierdził lekarz domowy dziwaczny milionera, że jego pacjent zmienił się bardzo i stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Istotnie niedługo Maxwell obłożnie zachorował, a lekarz zdecydował, że chory musi mieć pielęgniarkę. Lecz zarządzeniu temu oparł się milioner i oświadczył, że

nigdy w życiu nie dopuści do siebie przedstawicielki płci pięknej.

Po długich perswazjach lekarza zdecydował się wreszcie na przyjęcie pielęgniarki, lecz pod warunkiem, że będzie chodziła w zasłonie na twarzy.

Długo poszukiwał lekarz pielęgniarki, która zgodziłaby się na tak dziwaczny warunek. Wreszcie znalazła się młoda Francuzka, Marja Lafree, bardzo piękna i ofiarna wykonawczyni swego zawodu. Widziała, że ma przed sobą człowieka dotkniętego ciężkim cierpieniem moralnym i fizycznym, a może stojącego u progu śmierci. Jej oczy, wpatrzone w pacjenta z za gęstej zasłony, okrywającej twarz, odczytywały każde jego życzenie.

Poświęcała się jak najczulsza matka i żona, starając się osłodzić choremu jego przykry stan.

Wreszcie jej dobroć dokonała tego, czego nie mogły dokonać najpiękniejsze urodzieliści:

Przelamała uprzedzenie i opór wroga kobiet.

Doszło do tego, że Maxwell ujął pewnego dnia jej dłoń i zapytał, czy zechciałaby zostać jego żoną. Marja Lafree wahała się przez chwilę, wreszcie zgodziła się, myśląc o tem, że umierającemu nie należy odmawiać spełnienia ostatniej woli.

Przyjaciele zdumieni tą nieoczekiwaną decyzją zaprzysiężonego wroga kobiet postanowili pomóc mu w przyspieszeniu małżeństwa. Ominięto wszelkie formalności i tego samego dnia

ksiądz pobłogosławił związek umierającego z pielęgniarką.

Po raz pierwszy ujrzał wówczas Maxwell jej piękne oblicze, lecz zmarł w godzinę po ślubie. Poprzednio ataki zdołał zapisać

Poedynek żarłoków na indyki i wino

W pewnej restauracji w Kecskemet — jak donosi prasa węgierska — odbył się niebezpieczny pojedynek.

W głównej sali restauracyjnej ustawiono dwie beczki wina, których zawartość i procent alkoholu stwierdzili świadkowie przeciwników. Poza tem właściciel restauracji oddał do ich dyspozycji dwadzieścia porcyj piezonego indyka. O godzinie dziewiątej „padły pierwsze strzały” w postaci kilku litrów wina i paru porcyj piezonego. Po trzech godzinach świadkowie uznali zwycięstwo wyzwano-go, nazwiskiem Kovacs, który wchłonął w tym czasie 11 litrów wina i trzynaście porcyj indyka. Przeciwnik jego wypił tylko 9 litrów.

O późniejszych skutkach, wywołanych tak niezwykle pojedykiem, prasa węgierska nie wspomina.

sać jej cały swój majątek. Jedynie wnuczka jego pierwszej miłości,

kobiety, która zniszczyła mu życie, otrzymała rentę dożywotnią.

Obecnie wytoczyli krewni proces spadkowy żonie Maxwella, pragnąc obalić jego testament na tej podstawie, że, jak twierdzą, Maxwell nie był przy zdrowych zmysłach, zapisując olbrzymi majątek pielę-

gniarczy. Lecz sąd w Antibes jest innego zdania. Uznał, że zapis jest prawomocny, a dobroć pielęgniarki mogła przelamać uprzedzenie Maxwella do kobiet i małżeństwa.

Pomnik czterech prezydentów

Amerika buduje największy na świecie pomnik narodowy

Budowanie pomników nie jest nowością. Już w najdawniejszych czasach narody wznosiły pomniki, bądź to dla zapewnienia sobie opieki bogów, bądź dla utrwalenia pamięci o wielkich zdarzeniach lub sławnych ludziach. I tak Grecy zbudowali kolosa rodyjskiego, a Egipcjanie wzniesli wśród piasków piramidy i sfinksy. Chrześcijanie znów chlubią się olbrzymimi pomnikami Chrystusa — Króla, ustawionymi na szczytach gór.

Stany Zjednoczone, które zawsze miały skłonność do wszystkiego, co odznacza się wielkością,

pragną pobić rekord także w dziedzinie budowania pomników.

Dlatego to wykończa się obecnie pomnik kolosalnych rozmiarów, ku uczczeniu czterech najbardziej popularnych prezydentów: — Waszyngtona, Jeffersona, Lincolna i Teodora Roosevelta.

Pomnik narodowy Stanów Zjednoczonych wznosi się na górze Rushmore, w Górach Skalistych. Grupa czterech prezydentów została wyrzeźbiona wypukło w ścianie granitowej, wyglądzonej prawie zupełnie prostopadłe, zapomocą dynamitu. Pod

grupą, na powierzchni 35 m wysokości i 25 m szerokości, wyrzyto niezmiernymi literami streszczoną

historję Ameryki, od czasów pierwotnych. Historia ta jest dziełem mistrzowskim lakonizmu, ułożona przez Kalwina Coolidge, najbardziej malomównego ze wszystkich prezydentów amerykańskich.

Rozmiary posągów są naprawdę imponujące. Wysokość ich, od stóp do głowy, wynosi bowiem około 140 m. Odległość od brody do czaszki Waszyngtona, wynosi 20 m. A

guziki jego marynarki mają w przekroju 2 m...

Autorem pomysłu tego niezwykle sposobu uczczenia popularnych prezydentów, jest historyk, Deane Robinson. W kołach urzędowych projekt przyjęto początkowo niezbyt przychylnie, z czasem jednak zyskał zwolenników w całym kraju. Rozpoczęły się

pracze piórkownicy do góry Rushmore i wreszcie, w lipcu 1927 r., dzięki ofiarom prywatnym, przystąpiono do prac przygotowawczych. W międzyczasie Deane Robinson wyszukał rzeźbiarza, Gutzona Borgluma, który z radością zgodził się na urzeczywistnienie śmiałego projektu.

Od siedmiu lat już na górze Rushmore trwa praca. Celem zrealizowania si tego modelu pomnika, wysokości 6 m, trzeba było zaangażować licznych specjalistów.

Potężne świdy elektryczne atakują skalę, a

naboje dynamitowe wsać całe bloki.

Robotnicy, którzy zmuszeni są do częstego zmieniania miejsca pracy, siedzą w koszach ruchomych, przytwierdzonych do windy, która unosi ich przed ścianą skalną i zatrzymuje dowolnie przed nosem Lincolna, czołem Roosevelta lub ustami Waszyngtona. Są oni oczywiście przywiązani do koszów, tak, że nie grozi im niebezpieczeństwo nawet w razie zaskak...

Czy jednak ten jedyny w swoim rodzaju pomnik będzie miał wartość estetyczną? Zdaje się, że realizatorzy jego kwestją tą się nie zajmowali. W każdym razie pomnik znajduje się w prześlicznej okolicy, a to też coś znaczy.



W Japonji militaryzuje się całe społeczeństwo, a więc nie tylko mężczyźni ale nawet kobiety i dzieci. Na zdjęciu widzimy Japonki podczas ćwiczeń przy karabinach maszynowych.

— 124 —

— Również nie powiem.
— Proszę się zastanowić.
Bartolini wypowiedział to mimowoli z groźbą.
Fakir wyprostował się natychmiast w fotelu i odparł pogardliwie:
— Dobrze wiem, co mówię.
A gdy sędzia milczał, zapytał:
— Czy ma pan jeszcze jakieś życzenia?
— Nie.
Hindus powstał z fotelu.
— Pozwól sobie wobec tego zadać panu pytanie. Czy wiadomo dokładnie, o której godzinie popełniono mord?
— Mniej więcej — odpowiedział Bartolini. — Mr. Tallot powrócił do domu o 10 godzinie dwunastej i zaraz udał się na spoczynek. O szóstej nad ranem znalezione już zimne zwłoki. Mord popełniono więc między godziną pierwszą a trzecią.
— Między pierwszą a trzecią w nocy z 20 na 21 marca?
— Tak.
— Czy nie zainteresowałoby pana, panie sędzio, gdybym panu powiedział, gdzie byłem w nocy z 20 na 21 marca między godziną pierwszą a trzecią?
Bartolini zaciekał się niesłychanie:
— Ależ naturalnie, proszę pana. Miałyby to dla mnie wielkie znaczenie.
— Otóż w nocy z 20 na 21 marca byłem u znajomego — nazywa się Luson Dabba

— 121 —

dla Europejczyka maskę zamkniętego w sobie Azjaty.

Rewizję wreszcie ukończono. Nie dała konkretnego wyniku.

Bartolini podszedł do Hindusa i zakomunikował mu uprzejmie:

— Oznajmiam panu, że nie znaleźliśmy nic.

Fakir spojrzał na niego i zapytał spokojnie:

— Nie znalazł pan trójkątnego sztyletu?

— Wogóle żadnej broni.

Na ustach Hindusa zakwitł znów ironiczny uśmiešek. Oświadczył poważnie:

— Musieliście panowie źle szukać, posiadam bowiem sztylet z okresu włoskiego renesansu, który kupiłem tutaj w Rzymie, gdyż podobało mi się śliczne wykonanie pochwy i rękojeści.

— Niemożliwe! — wykrzyknął sędzia.

— Mówię szczerą prawdę — zapewniał go fakir. Odwrócił się w fotelu i wyciągnął z szuflady stojącego w pobliżu małego stoliczka, który uszedł uwadze detektywa, sztylet przepięknej roboty.

Bartolini stracił panowanie. Złościł się na detektywa, że źle przeprowadził rewizję, a jeszcze bardziej złościł się na Hindusa, nie wiedział bowiem, czy ten kpi so-

Milosc Fakira.

Paniusie w zielonych kapeluszach

Powieść przez S. Acrement

9) — Co ja mam napisać? — troszczy się Róża.
Telcyda nie kwapi się; podejrywa jakiś figiel. Joanna, która ma pretensję do wykształcenia, namyśla się głęboko.

— Napisać, co mi przyjdzie do głowy. — oświadcza Róża.

Ada daje dalsze wskazówki. Każę napisać paniom: przymiotnik i imię żeńskie, miejsce, zdanie, powiedzione przez pana i przez panią. Co z tego wynika i co świat o tem powiedział. Ada zebrała do koszyka wszystkie zwiniete kartki i potrząsa niemi.

— Bacność!... Teraz uśmiejemy się serdecznie!

Rozwija papierki, a rozłożywszy wszystkie, przystępuje do odczytywania pierwszego:

Rozkoszny — ksiądz dziekan — spotkał — imponującą — Joasię Davernis — na rybnym targu. — On powiedział: „Lubię niebo, gdy jest pogodne”. — Ona mu odpowiedziała: „Ja wolę szpinak”. — Stąd wynikły — bengalskie ognie. — Świat powiedział, że są dzieciakami!

Czytanie Ady przerywają wesołe okrzyki i wybuchy śmiechu. Tylko Telcyda ma pewne zastrzeżenia co do tego, czy wypada mieszać szanowną osobę dziekana w takie głupstwa. Ale Ada dowodzi:

— Kuzynka sama napisała ks. dziekana. Poznaję pismo.

— Być może, ale nie przypuszczalam, że znajdzie się na rybnym targu!

— Wszystkie jedno! — niecierpliwie woła panna Karolina. Czytajmy następne.

Ada czyta:
Przezacny — pan Urban Hyacinthe — spotkał p. Klementynę Chotard — w szkole pływania. — On jej powiedział: „Czy mogę ofiarować pani cukierek?” — Ona odpowiedziała: „Dziękuję, nie palę”. — Stąd wynikła katastrofa kolejowa. — Świat powiedział, że się dobrze stało.

Nowe wybuchy śmiechu, ale przeciągające się mniej długo. Nazwisko Urban Hyacinthe wywołało ogólne zdziwienie. Skreśliła je, jak łatwo zgadnąć, Ada, ale okoliczności złożyły się tak, że wszystkie przekonane są, że uczyniła to p. Karolina Leronge, która odzywa się po przeczytaniu kartki.

— Wiecie panie ostatnią nowinę? P. Urban Hyacinthe wraca do nas! Po dziesięciu latach!...

— Doprawdy?! — woła Telcyda z widocznym zainteresowaniem.

— Na stałe? — pyta Róża.

— No! no!... szepcze Joanna z miną dwuznaczną.

Marynia nie odezwała się słowem. Pod pretekstem schowania kart do komody odchodzi od stołu.

Gdy powróciła, oczu Ady nie uszło, że była jeszcze czerwona i drżąca.

CZĘŚĆ II.

Wielki plan Ady

Ada uważa się za narzędzie Opatrzności. Czyż może sądzić inaczej wobec tego, że właśnie ona odkryła pamiętnik Maryni Davernis i to w chwili, kiedy Urban Hyacinthe powracał do swej dawnej siedziby?

Uważa, że los złożył na jej barki poważną misję, której jak najsumienniejsze przeprowadzenie uważa za swój obowiązek. Zwierza się z tego w liście do brata.

„Mój drogi Janku!
Ostatni Twój list napełnił mnie niewymowną radością. Tak jestem szczęśliwa, że ci i klimat tamtejszy służy i przywykasz do warunków życia. Zdziwisz się też pewnie, a zarazem ucieszysz, gdy ci się zwierzę, że się już zupełnie nie nudzę wśród moich fenomenów. Nastąpiło coś, co wprowadziło wesołą i interesującą nutę w szarżynę naszego życia. Wyobraź sobie, że odkryłam, iż jedna z moich kuzynek Maria (ta „najmniej posunięta”) kochała się niegdyś w nauczycielu, noszącym dźwięczne imię Urbana i pieszczotliwie nazwisko Hyacinthe. Małżeństwo rozwiłało się z powodu, który onowiem ci kiedyś. I trzeba zbiegać okoliczności, że piękny Urban po dziesięciu latach, w czasie których wiozł swoją boleść po różnych kątach Francji, powraca do miejsca swych miłosnych westchnień. Uważam, że nie można tego uważać za przypadek. Napisz mi, co ty o tem sądzisz. Postanowiłem interweniować i odegrać rolę Opatrzności. A co się ubawię, „matkując” tej gruchającej parze! Mam nadzieję, że będą dostatecznie śmieszni. Kłopot się tylko, że nie będą już mieli dużo dzieci, których Marynia tak pragnęła. Bądź co bądź mogą być na swój sposób szczęśliwi. Nie myśl jednak, że lekkomyślnie odnoszę się do zagadnienia, czy miłość jeszcze nie wygasła w ich sercach. Trudno to zbadać, ale sądzę, że pozostali wierni sobie. Zamało mieli różnorodności w życiu, ona żyła życiem zbyt zasklepieniem jakiejś przemożnej piękności pod kościołem... Nie-

mniej kłopotuję się mocno, jak się zabrać do tej sprawy. Oboje są dość niedostępni. Myślałam już o napisaniu anonimowo do tego Hyacinthe'a: „Ona czekała powrotu swego Urbana!... Kocha pana zawsze... Zawiniła tu jedynie matka... Miej litość nad nieszczęsną! Bądź wspaniałomyślny i wyższy ponad zemstę... Zapomnij co było i... powróć!” I podpisać się: „Życzliwa”. Ale wołuję zrobić to zgrabniej... I potrafię, a ciebie będę informowała. W przyszłości, gdy wydam moje „Pamiętniki”, zatytułuję tę część „Rozrywki Adeńki, albo miłość Urbana i Maryli”.

Ręczę ci, że film zrobiony na tem tle, miałby wielkie powodzenie. Ścisłkam cię z całego serca, mój drogi Chłopczyku

Twoja

Mała Adeńka.”

Przez dwa dni Ada chodziła zamysłona. Snuje jeden projekt za drugim i obala je jako niepraktyczne. Trudności jest dużo. Przeszkoda, która byłaby mało znacząca w Paryżu, jest nie do przebycia na prowincji, gdzie jest tyle przesądów, uprzedzeń i niezrozumienia.

Przedewszystkiem potrzebuje swobodę działania. Jak ją uzyskać? Musi koniecznie wychodzić gdzie chce i ile chce, bez żadnej kontroli.

Znalazła wreszcie pomysł, który wydaje się jej świetny, choć nie wątpi, że niełatwo uzyska zgodę Telcydy. Ale przecież przy dobrych chęciach i energii można i trudniejsze rzeczy pokonać. Trzeba jednak dużo ostrożności i wytrwałości. Okoliczności narazie nie układały się pomyślnie. Telcyda zachorowała; ma gorączkę, leży w łóżku. Posłano nawet po doktora.

Niemniej utrudnia sytuację to, że Róża, Joanna i Marynia przystąpiły do gruntownych porządków; porządków systematycznych, które od szeregu lat rozpoczynają się zawsze w tym samym dniu; porządków, tradycyjnych, trwających całe sześć tygodni.

Zaczęło się od kuchni. Trzy siostry układają do koszy pełnych słomy niedziane rondle, cynowe półmiski, wielkie drewniane łyżki i emaljowane garnki.

Raz po raz jedna z nich biegnie zajrzeć do Telcydy.

— Jak się czuje Telcyda? — pyta ją wracającą właśnie Joannę.

— Słodka.

— Boli ją co?

— Użala się na naszą troskliwość. Podobno ile razy zaczyna usypiać, jedna z nas wchodzi do pokoju, zapytując czy czego nie potrzeba.

— Ten doktor tak długo nie przychodzi.

— O, właśnie przyszedł.

Lekkiem kolaniem do drzwi doktor Crepinois zaanonsował swoje przybycie. Wchodzi posuwistym krokiem. Jest to starzec osiemdziesięcioletni, w złotych binoklach, o białych włosach i zaokrąglonym grzbiecie, nadającym mu pozór, jakby wечно osłuchiwał chorego. Dawno już zaniechał praktyki, czyni jednak wyjątek dla kilku rodzin, które są bardziej przyjaciółmi niż klientami. Do tych należą panny Davernis; był przy urodzinach każdej z nich.

— Nie zapomnę nigdy — lubi powtarzać — jak pomogłem umrzeć waszej drogiej matce...

Nosi staroświecki surdut, biały krawat i przypinany kołnierz, ostro załamany na końcach i kapelusz z czasów wojny francusko-pruskiej.

Wstępując na schody, zatrzymuje się kilkakrotnie dla nabrania tchu. Towarzyszy mu Róża, Joanna i Marynia pozostały w kuchni.

Ada towarzyszy kuzynkom, nie w pracy wprawdzie, ale obserwuje ich zajęcie. Uważa, że chwila jest odpowiednią, aby zacząć zdobywać narazie choć te dwie „najmniej posunięte”.

— Wiecie, o czem myślę? — zapytuje.

— No?

— Myślę, ile nędzy na świecie.

Mówiąc to, przybrała wyraz twarzy trochę tajemniczy, który zaintrygował nawet Marynię, ale Joasia przerywa:

— Tak, tak, moje dziecko, pomówimy o tem kiedyindziej. Widzisz, że jesteśmy zajęte, przeskaczasz nam. Idź do swego pokoju, skoro nie możesz nam pomóc.

— Ernestyno, co jest w tym słoiku, pieprz czy gorczyca?

— Niech panna powącha.

Joasia wsuwa nos w słoik, wącha i kicha trzykrotnie.

— Pieprz! — stwierdza Marynia.

Ada chętnie przychyliła się do rady Joasi. Zmierza ku swemu pokojowi, gdy w drzwiach pokoju Telcydy ukazuje się doktor z Różą.

— Proszę się uspokoić dziecko, to tylko przemęczenie. Za dwa dni będziesz zdrowa. Proszę wyciszyć, grzecznie brać lekarstwo. Dobrze?... Obiecujesz mi to?

Zamyka drzwi, a odchodząc, gładzi Różę po twarzy.

— Dowiedzenia, dziecko.

Dla niego są one wszystkie jeszcze dziecinami.

Ada zapytuje, czy może powiedzieć „dzień dobry” Telcydzie. Róża odpowiada z przejęciem:

— Chora potrzebuje spokoju. Wezwijemy cię po południu.

Telcyda, poinformowana o dobrych intencjach Ady, kazała poprosić ją o godzinie drugiej.

Ada biegnie z wielką ciekawością.

Pokój jest zupełnie ciemny, zapuszczono bowiem żaluzje i rolety. Oświeca go jedynie lampka nocna. Telcyda przywdziała strój okolicznościowy. Wygląda niesłychanie chudo, oparta o poduszki w postawie prawie siedzącej. Włosy jej, zazwyczaj nadzłukowane przypinanym warkoczem, w tej chwili ledwo są widoczne w ręstej białej siatce. Włożyła swą „puchową matinkę” popielatą, odsłaniającą starą, pomarszczoną szyję. Na Adzie zrobiła wrażenie czarownicy, leżącej w swej grocie.

— Jak się kuzynka czuje?

— Lepiej... Już samo przybycie zaufanego doktora podnosi człowieka na duchu.

‘Ciąg dalszy nastąpi.’

— 122 —

bie z niego. Spytał więc ślinie zakłopotany:

— Dlaczego odpowiedział pan wówczas na moje pytanie, że nie posiada pan żadnej broni?

— Wszak była mowa tylko o trójkątnym sztylcie, a takiego nie posiadam. Ten, jak pan widzi, jest płaski.

I podał sędziemu sztylet, lecz Bartolini nie odebrał go.

— Dziękuję, widzę to dobrze.

Gawar Rashim schował znów sztylet do stoliczka.

— Chciałbym zadać panu jeszcze kilka pytań — odezwał się Bartolini grzecznie wprawdzie, ale zupełnie chłodno, gdyż spokój Hindusa zaczynał go denerwować.

Fakir czekał.

— Czy znał pan osobiście zamordowanego i jego rodzinę?

— Oczywiście.

— Czy utrzymywał pan z nimi stosunki towarzyskie?

— Spotykałem ich często u znajomych.

— A czy bywał pan u nich w domu?

— Nie.

Sędzia zastanowił się głęboko.

— Nie zgadza się to jednak z oświadczeniem służącego, który twierdzi, że w dniu 11 marca złożył pan zamordowanemu wizytę i został przez niego przyjęty.

Hindus nie odpowiedział zaraz. Siedział

nadal bez ruchu i spoglądał sędziemu w oczy. Trwało to tylko sekundę.

— Służący powiedział prawdę.

— Ale przed chwilą powiedział pan przecie, że pan nie był w domu państwa Eyre.

— Wizytę, na której omawia się jakieś ściśle określone sprawy, nie mogę nazwać bywaniem w domu.

— Czy to była pańska jedyna wizyta w tym domu?

— Tak.

— Może zechce mi pan powiedzieć, jaki był temat rozmowy?

Fakir znów zamilkł. Po chwili dopiero odpowiedział wymijająco:

— Sądzę, że Mr. Talbot mówił o tem z córką, ona więc będzie mogła panu udzielić także wyjaśnień.

Bartolini poczuł niecierpliwić się.

— Niestety, zamordowany nie mówił nikomu o pańskiej wizycie i nikt też o niej nie wiedział. Oświadczenie służącego zdziwiło w najwyższym stopniu zarówno córkę, jak pozostałych.

— Jeżeli Mr. Talbot nie wspominał nikomu o naszej rozmowie, nie widzę wobec tego powodu, abym ja miał o niej mówić.

— Więc nie chce mi pan powiedzieć treści rozmowy?

— Nie.

— A powodu wizyty?

— 123 —

Styczeń
10
Czwartek

Kalendarz czw.-kat.
Czwartek: Wilhelma
Piątek: Teodozjusza
Kalendarz słowiański
Czwartek: Dobrosława
Piątek: Krzesimira
Słońca: wschód 3,00
zachód 16,00
Długość dnia 9 godz. 00 m
Księżyc: wschód 10,09
zachód 23,34
Faza: 5 dni po nowiu.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
telefon redakcji i administracji 173-253
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10-12

Dyżury nocne aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Potasa, plac Kościelny 10, A. Charemzy, Pomorska 12, E. Müllera, Piotrkowska 46, M. Epszteina, Piotrkowska 225, Z. Górczyckiego, Przejazd 59, G. Antoniewicza, Pabjanicka 36.

Teatry łódzkie

Teatr Miejski — „2:2 Mecz małżeński”.
Teatr Popularny — „Djabel w Łodzi”.
Alhambra — „Rej w Łodzi”.

Kina chrześcijański

Adria-Metro — „Świat się śmieje”.
Brafina Strzecha — „Pieśniarz Warszawy”.
Bajka — „I coś dalej, szary człowieku”.
Casino — „Julika”.
Corso — „Rzymskie skandale”.
Czary — „Baroud” i „Walka na morzu”.
Capitol — „Melodie cygańskie”.
Grand Kino — „Uwielbiana”.
Mimosa — „Csibi”.
Miroz — „Katastrofa Czeluski”.
Mewa — „Książę Arkadij”.
Palcos — „Wielkie wydarzenie”.
Przedwiośnie — „Maskarada”.
Luna — „Car szaleni”.
Ludowy — „Pożar nad Wolgą”.
Rekord — „W pogoni za księżycem”.
Oświetlenie — „Jasnolscy sen”.
Słońce — „Handel żywym towarem”.
Słowo — „Czar walca wiedeńskiego”.
Zachęta — „Zakazana melodia”.

Komunikaty

Wyjaśnienie. W związku z notatką zamieszczoną w „Orędowniku” dnia 4 stycznia b. r. p. t. „Niebezpieczna restauracja”, p. B. Szepepaniak prosi nas o wyjaśnienie, że incydent, wynikły z pp. M. Bronikowskim i B. Szatkowskim, został całkowicie zlikwidowany.

Z Teatru Miejskiego. W czwartek i piątek ostatnia nowość Teatru Miejskiego karnawałowa komedia Lichtenberga „2:2 Mecz małżeński”. W sobotę, o godz. 16 raz jeszcze arcydzieło Fr. Schillera „Intryga i miłość” po cenach najniższych od 30 gr do 1 zł 80 gr. W niedzielę, o godz. 12 bajka dla dzieci „Kopciuszek”. Ceny zredukowane.

Z Łódzkiego Tow. Opieki nad Zwierzętami. Zarządzona w ubiegłą sobotę przez Łódzkie Tow. Opieki nad Zwierzętami dalsza obława na ptaszników zawadzo zajmujących się chwytaniem owadożernego ptactwa, tym razem objęła krańce miasta na Polosiu w zarosłach za osiedlem Montwilli i w Nowem Złotnie. Po dokonywanych uprzednio wywiadach, inspektorzy Tow. udali się w wiadome miejsce, odebrali ptasznikom osiemnaście ptaków (czyżki, szczytki i makolągwy), przyczem do rąk inspektorów dostały się narzędzia w postaci potrzasków. Nazwiska czterech zawodowych łapaczy ptaków zostały uwiecznione na czarnej liście Tow. a ptaki oddane do specjalnie urządzonego schroniska celem przelimitowania, z którego z nastaniem pory wiosennej zostaną wypuszczone na wolność. Humanitarny sposób przetrzymywania ptaków do wiosny wywołany został okolicznościami, że doraźne wypuszczenie ptaków złowionych w bestjałki spowoduje t. j. na lep i w potrzaski, częściowo pozbawia je upierzenia, skutkiem czego nie są zdolne do lotu i nie posiadają już należytej odporności od mrozów.

Wystawa prób i wzorów. Chińsko-Polska Izba Handlowa w Szanghaju zorganizowała specjalną wystawę prób i wzorów polskiego przemysłu. Wystawa ta wzbudziła poważne zainteresowanie w przemyśle łódzkim który z Chinami prowadzi od dawna handel i ma tam licznych i pierwszorzędnych odbiorców. Celem propagandy i objęcia szerszego rynku chińskiego, wystawa w Szanghaju bogato zostanie obsługana przez przemysł łódzki. (k)

Liczba aparatów radiowych wzrosła. W Łodzi na 1. ub. m. zarejestrowanych było 23.294 abonentów radiowych. Według obliczeń poety w ciągu grudnia przybyło 1.074, a ubyło 211 abonentów, tak że na 1. b. m. liczba abonentów radiowych wzrosła do 24.157. (k)

Zjazd niekarzy. Komitet organizacyjny wojewódzkiego zjazdu cechów piekarskich ustalił ostateczny termin odbycia zjazdu. Zjazd odbędzie się w Łodzi w dniu 2 lutego r. b. Czynnici są już obecnie przygotowani celem należytego przyjęcia delegatów, przybywających z różnych okolic województwa i kraju. (k)

Rola Żyda w aferze K. K. O.

Robotnicy musieli podpisywać weksle — Korowód świadków

Łódź, 9. 1. W sądzie okręgowym w Łodzi toczy się w dalszym ciągu rozprawa o nadużycia w K. K. O.
W toku dalszego przewodu sądowego świadkowie stwierdzili, że bilans K. K. O. był sfałszowany, że buchalterię specjalnie prowadzono w taki sposób, że obecnie nie można ustalić faktycznych wpływów i obrotów, dalej, że na utrzymanie biura wydano 90 000 zł i że w rzeczywistości można było w porównaniu z obrotami i zyskami wydawać najwyższe 60 000 zł.
Najgłośniejszy z dłużników, Israel Tyller, około którego głównie toczy się proces, z racji olbrzymiego długu 218 tysięcy złotych, zeznał, że do uzyska-

nia pożyczki dopomógł mu ówczesny socjalistyczny wiceprezydent miasta, Weisberg Zieliński.
Następnie zeznawali robotnicy, którzy byli zatrudnieni u jednego z oskarżonych przemysłowców, Radzyna. Stwierdzili oni, że weksle polecał im podpisywać pracodawca, mówiąc, że są przeznaczone dla ważnej figury pana dyrektora i pokazują w tym miejscu na dyr. Naruszkiewicza.
Stwierdzono, że szereg podpisów robotników na wekslach jest sfałszowanych. W dniu dzisiejszym odbędzie się badanie rzeczoznawców, następnie odbędzie się przemówienie prokuratora i obrony. Wyrok zapadnie 11 bm.

Mściwość nie jest cnotą...

Epilog krwawej awantury

Łódź, 9. 1. W dniu 1 lipca 1934 r. w miejskim lesie pod Zgierzem odbywała się zabawa, na której niej. Edward Kaźmierczak, będąc w stanie podchmielnym, wywoływał awanturę.
Pod koniec zabawy, gdy zapadł już zmrok, przybył w towarzystwie dwóch kobiet Tadeusz Rzepecki. Kaźmierczak doszedł do towarzystwa i nagle uderzył jedną ze znających Rzepeckiego. Rzepecki ujął się za swoją towarzyszką i począł bić Kaźmierczaka.
Powstała krwawa bójka, z której Kaźmierczak wyszedł z poranioną gło-

wą. Po powrocie do domu, w Zgierzu, Kaźmierczak postanowił się zemścić.
Pomimo późnej godziny udał się do mieszkania Rzepeckiego i wywołał go na podwórze, począł go bić. Do pomocy Kaźmierczakowi przybył jego ojciec Jan i razem Rzepeckiego pobili, pałką drewnianą, łamiąc mu prawą rękę.
W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych zasiadł Jan i Edward Kaźmierczakowie. Sad zasądził Jana Kaźmierczaka na 8 miesięcy więzienia, a Edwarda na 6 miesięcy więzienia.

Skutki mrozów. Z uwagi na duże mrozy, na tarzi do Łodzi wieśniacy wogóle nie przywieźli kartofli, oraz warzyw, które szybko marzną. Ceny w związku z tem wzrosły i za kartofle płacono d. 12 groszy za kile, gdy jeszcze przed trzema dniami kosztowały 5-6 groszy. Również podaż owoców na rynkach zanikła, w obawie przed zamrożeniem. Zwiększył się również znacznie popyt na węgiel, gdyż w oczekiwaniu na niższe bardzo wiele osób nie poczyniło zapasów zimowych. Ujawniono już próby podbijania cen na węgiel. Władze administracyjne wdrożyły kontrolę miejscowej sprzedaży. Winni ulegną surowym karom. Jak nas poinformowano, zapasy węgla w Łodzi są tak olbrzymie, iż nawet w wypadku przerwy w komunikacji, czego narazie niema, wystarczą na dłuższy okres i niema obawy, iż węgla zabraknie. (k)

Nie nowe. Dnia 10. b. m. odbędzie się drugie posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem starosty burmistrza p. Franc. Dółki. Między innymi drobne sprawy, porządek obrad przewidywać będzie uchwalenie dodatkowego na rok 1934/35. Od wyboru nowej rady, upłynęło pełnych 8 miesięcy, a dotychczas niema mowy o wyborze nowego zarządu. I tak w naszym mieście rzadzi nowa rada i stary zarząd... który zatwierdza dodatkowe budżety — nie więcej. (s)

Kronika policyjna i sądowa

Futra kradna. Mroz spowodował popyt na futra, nietylko w składach, lecz i ze strony złodziejców. Z mieszkania Alberta Lewina przy ul. Kilińskiego 61 skradziono dwa futra wartości 1800 zł. — Hermanowi Lepczyńskiemu z ul. Wodnej 12 skradziono futro wartości 780 zł. Poza tem dokonano innych kradzieży, przyczem łupem włamywaczy padła biżuteria i garderoba, a przeważnie pałta. (k)

Kradź dla Żyda. Słuszna jest zasada stosowana przez sądy, że odbiorca — paser ponosi więcej odpowiedzialności od złodzieja, albowiem z reguły złodziej kradnie na zamówienie pasera i rzadkie są wypadki, by kradł rzeczy, na które nie znalazł zgóry odbiorcy. W okolicy Łodzi dokonywano ostatnio kradzieży bydła i trzody. Podczas poszukiwań policja zatrzymała jalówkę, wartości 100 zł skradzioną u Leona Salickiego w Moraczewie. Jalówkę znalazł Żyd pasera Hercekwicza, dokąd przyprowadził ją złodziej Marjan Marzał ze Złotnicy na przedmieściu Łodzi. Pasera i złodzieja aresztowano. (k)

Smiertelny wypadek woźnicy. Na ul. Garncarskiej przy zwożeniu lodu woźnica 46-letni Stanisław Zwoliński, zamieszkały przy ul. Górnej 4 w pewnej chwili zamierzał poprawić boczne deski załadawczego wozu. Poruszając deskę spowodował zalamanie się całego boku wozu i masa lodu przygniotła Zwolińskiego, który doznał złamania żeber, rąk i uszkodzenia czaszki. Ranny zmarł wkrótce. (k)

Węgiel dla biednych. Komitet niesienia pomocy najbiedniejszym, tudzież inne podkomitety, w związku z nastąpieniem dużych mrozów mają wydać specjalne dodatkowe racje węglowe najuboższej ludności. Również otrzymać mają także racje, korzystający z pomocy Funduszu Pracy.

Górka komunistów — ojciec wyszukuje robotników. W fabryce podczoł braci Seidenwurm przy ul. Pomorskiej powstał

Kronika Pabianic

OD ADMINISTRACJI. Chłopcy którzy ukończyli lat 15 mogą zgłaszać się do sprzedaży „Orędownika” na ul. Garnarska 5. Dobry zarobek.

Zasłabnięcie. W dniu wczorajszym zasłabła na ezosie pabjanickiej mieszkanka m. Łodzi Borowska Anonia (ul. Połczyńska), która mimo wielkich mrozów poddała pieczo w kierunku Łasku za pracą. Nieszczęśliwą kobietę przewieziono do szpitala miejskiego w Pabjanicach.

Oszust przed sądem. Róg Władysław, lat 36, zam. w Pabjanicach, w dniu dzisiejszym został skazany przez sąd grodzki w Pabjanicach za uprawianie gry hazardowej na 6 miesięcy więzienia.

Za dręczenie zwierząt. Komisarz P. P. w Pabjanicach pociągnął do odpowiedzialności niej. Piątkowskiego Bolesława w Łodzi (ul. Brzezińska 187) za to, że znęcał się nad kołmi. — Rosiak Stanisław ze wsi Łaszek gm. Brusiec za dręczenie koni został pociągnięty do odpowiedzialności.

Niedokonany wybór. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Pabjanicach miano dokonać wyboru prezidenta, wiceprezydenta i 4 ławników. Wyboru jednak nie dokonano, ponieważ żadne z ugrupowań nie posiadało kwalifikacyjnej większości. Kandydatury nr prezidenta wysunął Obóz Narodowy (12 radnych) i „sanacja” (16 radnych plus 4 Żydów). Frakcja P. P. S. posiadająca 9 radnych, kandydatury na prezydenta nie wysunęła, ani też za żadnym z kandydatów nie głosowała.

Co dzień niesie

Złodzieje futer

Łódź, 9. 1. Policja łódzka zatrzymała na kolei Żyda Szymona Traube (ul. Poprzeczna 11), który wspólnie ze Szymonem Łęczyckim wybrał się do Kalisza, i tam skradł 4 futra wartości około 3 tys. złotych.
Futra odebrano złodziejom.

Karambol na szosie

Na drodze do Piątku nieznanego szofera najechał autobusem na wóz Jana Michałaka z Kutna. Wóz wywrócił się, a Michałak doznał ciężkich obrażeń.
Rannego przewieziono do szpitala. Za zbiegłym szoferem wszczęto poszukiwania.

Konfiskata „Orędownika”

Na zarządzenie starostwa grodzkiego w Łodzi uległ wczoraj konfiskacie „Orędownik” nr. 7 z dnia 9 bm. za artykuł p. t. „Niesłychany skandal w łódzkiej sanacji”, do słów „jak zdolaliśmy ustalić”, do słów „odbije się głośnie echem w Warszawie”.

Bandycki napad

Na posesji przy ul. Wodnej 19 Antoni Pakula przebił nożem Józefa Magierę, zadając mu ciężkie rany w głowę i okolice brzucha.
Rannego Magierę w agonii przewieziono do szpitala, a Pakulę aresztowano.

Szulerzy przed sądem

Przez sąd okręgowy skazani zostali za uprawianie nielegalnej rulety przy ulicy Żwirki 18: Olejniczak na 50 zł, Orzechowski na 500 zł i 2 miesiące aresztu, oraz Zyd Przeborski na jeden miesiąc aresztu, Krochmalny oraz Łachman każdy na 500 zł grzywny i 2 tygodnie aresztu, wreszcie Bornstein na 500 zł grzywny i jeden miesiąc aresztu.

Na ruletce tej jeden z graczy przegrał 40.000 zł i doniósł o tem policji.

Wyrok skazujący

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł niej. Hugo Müller.

Müller będąc inkasentem firmy Philipsa przywłaszczył sobie sumę 4.750 zł, która pochodziła z zainkasowanych weksli. Na rozprawie Müller do winy się nie przyznał i oświadczył sądowni, iż teczka wraz z zainkasowaną sumą pieniędzy zginęła mu.

Zapytany przez przewodniczącego, dlaczego nie zgłosił się do kierownictwa firmy, odpowiedział, iż bał się wydalenia z pracy, a zagubioną kwotę postanowił zwrócić ze swoich zarobków. Przesłuchiwany w charakterze świadka kierownik zakładów przemysłowych Philipsa Gabryśiewicz, wydał o oskarżonym opinię dodatnią. Mimo to sąd wydał wyrok, skazujący Müllera na jeden rok i 6 miesięcy więzienia.

Kronika sportowa

Konkurs łyżwiarski. Wzorem roku ubiegłego w niedzielę, 27 b. m., o godz. 11 na ślizgawce miejskiej w parku im. ks. Poniatowskiego zorganizowany zostanie konkurs w jeździe figurowej na lodzie dla łyżwiarzy, korzystających z lodowisk miejskich.

W ramach konkursu przewidziane zostały pokazy w jeździe figurowej w 3-ich grupach, a mianowicie:
1) dla młodzieży: od lat 10-ciu do 14-tu, od lat 15-tu wzwyż;
2) dla dorosłych;
3) jazda parami: a) młodzież, b) dorośli.

Dla zwycięzców przewidziane zostały żetony. Bliższych informacji udzieli i zapisy przyjmują Referat Wychowania Fizycznego Zarządu m. Łodzi, plac Wolności nr. 14, I piętro, pakój nr. 14, codziennie w godzinach od 12 do 14, do dnia 23 stycznia r. b. Jednocześnie zaznacza się, że wstęp na ślizgawkę i wpis do konkursu jest bezpłatny.

Doroczne zebrania w Łodzi. W nadchodzący ul. Piotrkowskiej 174 doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Zw. dząca sobotę odbędzie się w lokalu L. K. S. Pływackiego, które zostało zwołane powtórną, wskutek nieprzybycia dostatecznej ilości delegatów klubowych przed dwoma tygodniami. Również w niedzielę, dnia 13. b. m., odbędzie się w Łodzi walne zgromadzenie: Łódzkiego Okr. Zw. Gier Sportowych, oraz Łódz. Okr. Zw. Tow. Kolarzskich.

Zapasy. W dalszym ciągu rozgrywek mistrzowskich w zapasach okręgowych, w niedzielę o godz. 11 w sali Kina Miejskiego w Pabjanicach odbędzie się mecz zapasniczy między drużynami Kruszendera i Wimy. Ponadto w ramach meczu są przewidziane cztery walki bokserkie nadprogramowe.

Hokej u Kruszendera. W tych dniach przy klubie Kruszendera w Pabjanicach utworzyła się sekcja hokejowa, przyczem inaugurację sezonu pragną pabjaniczanie rozpocząć już w nadchodzącą niedzielę meczem z jedną z drużyn łódzkich, która najprawdopodobniej będzie zespół S. K. S.

Finały koszykówki męskiej. Finały koszykówki męskiej o puhar P. Z. G. S. odbędzie się w ciągu nadchodzącej soboty i niedzieli w przemyśle. Łódź w finałach reprezentować będzie drużyna I. K. P.

31 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W trzecim dniu ciągnięcia 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

CIĄNIENIE CZWARTE

50.000 zł na nr.: 140716.

Po 10 000 zł na nr. nr.: 0980 44524 79520.

Po 5 000 zł na nr. nr.: 27279 67280 180935 120492 126796 140459 169901 173521.

Po 2 000 zł na nr. nr.: 5083 17694 18732 29054 37085 78577 81082 97485 103750 117522 121869 122898 132548 137071 140537 153670.

Po 1 000 zł na nr. nr.: 252 4037 6842 15545 23258 24978 27800 29341 29769 33213 34290 45119 45508 53455 54455 54503 57773 57995 62316 63135 64109 68259 72219 80676 87589 90783 93010 97062 98410 107714 109028 123577 115514 117991 125420 128094 136019 148267 151993 156858 159973 158331 165942 172815.

Po 200 złotych na numery:

401 671 888 1296 410 60 562 72 724 926 2112 22 234 629 32 52 68 919 3036 361 898 4693 704 5173 329 6387 731 91 920 28 702 963 8185 214 26 643 707 922 9526 898 10271 495 761 11707 28 937 12184 286 649 13223 822 14113 84 400 746 982 15777 984 16022 177 442 512 37 619 916 45 968 15154 780 18014 370 811 19798 20337 509 615 729 880 927 21001 36 244 46 359 733 72 887 22000 49 157 70 541 662 978 23079 243 77 453 978 24032 161 306 471 730 25028 97 217 63 307 425 501 624 58 972 26135 529 741 972 27069 567 626 384 936 28161 207 306 424 519 628 514 29429 357 410 598 682 912 30036 171 269 383 609 52 715 828 70 31074 115 74 285 388 609 786 808 32025 5 23 48 86 906 33118 231 35 333 852 34089 418 32 34 692 57 35107 54 216 65 69 408 545 784 875 918 54 36066 76 152 66 305 741 822 934 84 37093 445 665 914.

32253 386 420 39116 523 620 40014 264 41616 42199 575 701 819 43058 461 750 553 99 41260 38 99 794 45022 774 46143 82 4 9 719 47315 21 581 772 89 829 989 48107 208 439 84 506 618 761 95 765 49311 63 88 588 626 79 714 804 925 90430 81 51062 209 525 52010 49 87 202 589 756 60 881 93 53102 228 203 588 744 819 54079 964 55228 445 70 600 34 895 932 56997 235 27 90 312 30 470 629 797 57004 77 115 38 243 448 58022 765 52047 162 78 310 69 08005 561 746 60 862 977 61384 401 19 331 548 49 62385 228 481 507 63288 452 98 667 775 64222 563 682 875 928 65040 138 536 60205 91 369 611 61642 60 190 91 500 60171 126 83 417 819 979 60026 110 41 260 513 70231 325 618 747 976 71327 513 35 53 4634 943 1282 292 291 743 71 825 42 61 77 911 73013 359 88 486 589 99 679 970 74483 712 49 75923 369 55 681 728 897.

70678 169 217 587 624 988 77022 186 526 774 78281 492 801 79299 437 39 69 770 80337 614 862 81644 748 802 983 82261 441 603 732 812 81 903 83126 82 501 55 666 765 95 935 85 84178 345 467 699 70 734 62 85019 307 547 86102 554 800 87 87345 71 414 713 872 88205 97 404 58 690 734 51 951 72 89007 173 276 303 696 762 813 989 90608 72 193 332 486 536 63 602 912 91322 503 806 906 92277 89 333 653 66 68 705 93520 48 389 59025 408 71 642 731 898 96433 60 97298 797 897 925 33 98145 372 450 73 99 05 359 724 26 57 100029 142 218 508 92 670 101067 562 73 102045 83 102 301 824 103054 149 285 371 444 677 97 801 906 93 104113 40 402 35 645 100018 175 237 495 735 57 840 901 69 106173 417 521 75 799 107482 696 108073 109025 28 363 440 970 110053 111088 320 407 82 112027 138 228 421 641 775 951 113456 365.

114297 302 21 718 115176 354 423 30 512 730 829 973 116038 87 203 404 76 626 117288 559 87 762 118036 360 678 764 69 119038 223 670 81 797 842 949 120181 385 430 545 619 46 963 121021 239 401 547 645 122259 578 763 88 940 122029 111 241 350 58 445 12777 124023 129 659 700 125091 160 293 585 698 989 126195 310 406 80 856 127238 42 47 716 128606 449 91 505 631 42 702 91 811 901 129281 301 617 77 796 843 72 130346 461 700 99 819 16 131009 30 157 252 70 82 705 976 132019 26 28 59 76 453 82 520 952 72 132023 221 573 682 548 134020 91 135152 536 55 677 753 87 925 45 136191 589 642 868 137054 370 532 60 762 80 878 927 138703 851 914 47 139130 210 434 790 140106 439 624 867 141170 278 448 514 614 61 142039 203 309 407 76 684 762 631 142663 580 144045 138 347 145457 146033 90 205 60 428 520 658 95 776 147333 90 501 673 75 787 861 82 148214 807 35 149142 240 405 539 51 55 729 846 150004 117 52 349 444 557 692 959 151519.

152181 226 341 466 505 898 974 153175 200 413 39 792 937 154021 234 533 614 85 155600 111 220 452 651 54 815 71 156490 17 802 157094 453 735 814 901 158028 429 46 69 737 88 887 159234 441 675 907 23 160027 339 459 519 67 627 73 711 161186 268 530 984 162003 198 291 572 618 720 931 162084 102 229 308 709 913 85 164082 108 240 588 626 736 165453 624 794 925 166029 87 847 166090 10 139 215 324 519 825 80 168313 166 67 441 73 527 777 960 169055 493 558 975 170310 30 497 876 171238 94 789 862 172031 713 902 173001 902 174464 175192 227 309 78 521 176021 53 206 559 88 889 177347 412 736 97 922 62 96 178494 521 928 179028 666 77 737 932 80 99.

W czwartym dniu ciągnięcia 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

CIĄNIENIE PIERWSZE

Po 200 zł na numery:

214 434 64 565 721 972 1104 429 92 2400 60 547 614 57 90 713 810 3241 366 541 610 94 4021 596 634 862 5258 352 514 834 61 919 60 6557 639 875 94 982 716 319 678 738 811 43 477 88 535 755 874 9492 752 10024 288 362 451 799 853 998 11311 423 85 699 12186 267 420 87 748 13182 374 677 72 966 14290 533 202 15018 123 428 41 582 730 635 16256 368 443 97 644 57 825 17236 654 743 839 960 18029 325 86 532 688 782 85 898 19149 321 477 517 85 20103 13 274 384 421 776 21243 51 471 8 5 975 22038 428 539 630 756 22116 243 627 95 772 843 24066 116 29 683 967 25047 146 435 664 975 26023 48 224 323 761 27053 253 75 87 96 762 824 26 987 28291 401 71 712 61 941 29106 42 834 51 960 30016 130 42 215

315 573 668 31315 821 32060 82 109 93 551 748 820 33116 55 384 608 67 99 804 940 34264 430 35106 281 732 36062 216 538 79 602 702 22 51 804 89 37296 461 847 802 47 946.

38046 86 105 356 586 627 804 6 26 38324 577 374 83 948 41065 253 441 96 653 41023 622 798 872 42041 231 354 824 97 43003 189 412 53 901 81 44057 81 216 27 52 81 371 689 45140 377 494 349 73 744 879 40456 252 88 372 443 557 696 911 93 47012 132 615 859 92 99 48319 65 561 683 49176 265 495 664 771 50504 912 17 62 51147 654 797 811 969 52036 74 317 629 53023 62 182 701 432 95 559 645 704 54065 19 37 596 827 75202 78 541 613 59 701 93 889 966 50469 573 647 758 57025 214 339 507 785 58010 61 466 72 742 805 50038 73 85 529 669 18 720 60092 235 309 35 96 469 573 93 620 870 936 61086 116 244 36 318 13 462 557 823 62068 74 261 94 516 62079 170 85 620 714 817 64900 277 821 65226 421 984 66118 57 215 311 654 709 872 67713 831 08023 55 74 550 431 669 845 60 987 69169 457 778 801 655 70110 580 632 856 938 71056 106 290 386 623 906 72919 123 331 404 644 73018 131 322 471 657 706 76 912 74346 506 703 60 307 95 75202 359 455 88 610 814 948.

76010 445 572 721 71718 79 496 506 752 906 78065 209 489 851 98 994 70014 123 329 38 73 405 80 892 969 77 40247 749 848 81153 280 82212 938 863 83432 70 572 764 84123 330 746 364 936 85290 334 493 516 86000 128 277 520 49 610 813 87287 575 658 811 43 88060 178 91 459 777 89783 89 991 90322 906 41 47 91071 906 92294 651 744 891 98 93643 94282 368 753 895 95017 487 552 58 603 728 824 34 90000 678 880 97029 251 317 566 947 93291 445 604 99383 459 589 787 828 100019 120 313 455 60 748 88 926 101208 92 102679 727 102077 82 156 244 393 708 902 104374 604 734 105158 600 36 55 106141 69 257 311 466 630 812 107152 312 13 604 84 757 891 984 108118 447 686 109915 21 359 99 537 653 847 97 110030 578 658 111115 53 525 654 707 32 874 112292 97 527 714 71 943 113019 128 76 658 746.

114215 53 797 115001 257 116245 133 434 60 609 810 14 117050 191 643 85 779 846 962 118407 302 509 978 94 119053 130 50 95 771 926 41 89 120215 497 657 821 56 83 87 929 121090 469 508 606 950 122030 213 623 75 123199 438 550 51 622 718 847 85 124294 900 125051 518 612 433 126053 118 94 291 418 65 923 37 737 863 127083 89 128074 339 439 618 709 98 921 129154 319 316 474 789 130000 69 279 677 905 131094 194 392 673 132201 318 26 84 601 730 133128 58 484 934 134119 258 529 694 754 88 991 75 135026 127 214 37 401 74 675 85 63 835 902 136267 813 137018 96 110 293 329 700 824 138047 389 651 819 639 53 139105 267 71 75 348 413 53 729 942 141905 95 142023 127 223 419 785 143083 88 147 87 99 391 424 55 651 817 28 921 144107 525 145014 49 164 70 783 95 146037 391 92 676 855 93 147291 99 493 610 148260 61 759 804 99 149940 384 526 150000 118 76 898 151617 86 777.

152047 108 11 94 296 660 804 992 153125 934 154175 78 217 41 90 397 154670 563 765 156109 409 700 91 157099 361 412 555 795 158508 641 766 159699 649 861 946 64 83 160170 438 692 794 161274 924 162227 360 410 94 556 616 163600 101 51 547 636 86 724 85 852 912 164006 293 707 74 853 57 166221 68 840 38 96 167906 72 113 901 678 82 893 904 93 168138 55 319 187 616 879 937 68 169088 395 66 486 571 612 52 92 170012 299 945 171073 711 493 613 172046 122 345 854 173115 227 425 602 87 192 174923 216 300 61 644 818 955 99 175071 389 438 543 840 176715 824 946 177081 599 178062 68 109 10 44 200 354 62 78 637 820 119723 46.

CIĄNIENIE DRUGIE

Po 10 000 zł na N-ry 2518 93424.

Po 5 000 zł na N-ry 21801 24440 35260 109035 165301.

Po 2 000 zł na N-ry 3871 11464 28901 33874 36331 39980 45100 52886 63148 69774 71933 78349 95287 101340 102528 104925 106284 109297 116958 128489 131791 137220 156047 157665 160003 162064 172032 179847. Po 1 000 zł na N-ry 491 6182 13763 22199 27504 34221 39221 41681 42239 59037 61932 64187 67304 70807 74169 75931 77583 18589 79213 79319 83771 1 0381 114590 119044 1122116 123602 138337 147515 147615 149220 149520 154858 161114 172180.

Po 20 zł na N-ry:

122 577 716 1165 425 547 710 47 800 2292 340 572 801 3135 538 56 882 932 95 1242 332 354 814 5105 539 727 0037 49 54 87 214 7023 29 620 757 82 855 71 980 80 8123 31 86 245 401 927 78 9507 93 899 960 72 79 10036 39 694 935 11022 177 293 313 593 626 732 66 945 91 907 89 12375 87 762 893 85 12031 196 945 97 11019 259 633 15037 233 448 517 661 926 16204 419 67 593 17206 9 313 429 08 91 532 684 774 87 18059 122 80 274 826 956 19639 136 210 249 693 29693 21001 109 966 60 433 78 561 70 71 828 42 22274 458 522 642 23205 421 580 689 93 703 21008 131 25039 175 790 30046 245 84 366 913 46 27049 131 272 302 499 785 91 892 60 23389 94 445 678 998 29043 69 297 394 544 86 31011 44 513 913 31091 1319 304 596 768 816 910 32068 248 77 203 478 93 876 33893 34012 632 919 92 37120 255 329 531 92 706 891 61 31071 159 211 68 379 642 95 751 78 808 40 956 87023 171 247 700 912 57.

88016 145 616 44 81 84 885 927 39162 576 34 40131 654 41218 456 529 45 652 835 913 67 42513 936 50 43027 207 513 10 41 711 960 15089 430 613 33 705 46093 160 752 47004 510 50 734 873 985 48243 387 478 574 40066 92 193 389 427 504 804 81 976 59390 98 400 603 708 42 908 31049 520 34 759 62 511 52180 245 753 53158 434 516 92 069 732 51 926 54296 352 453 507 741 43 821 67 88 55109 283 370 190 95 616 735 982 56417 531 857 57000 84 182 62 363 944 58076 128 690 919 59059 139 223 309 93 535 63 67 612 87 842 60082 750 11330 327 62692 320 60 81 494 529 688 793 995 63343 64206 300 99 440 557 63132 241 65 615 769 89 66038 47 89 443 68 92 545 648 986 997 67065 86 241 310 51 94 716 31 63 89217 300 309 661 543 606 29 41 70 795 907 69038 540 681 70114 23 338 507 67 86 784

957 71035 286 393 401 91 821 24 056 72 72031 155 368 532 40 59 76 612 21 730 908 73256 175 681 732 829 74356 68 85 576 910 75173 219 349 750.

76083 170 210 930 77007 421 907 19 24 78079 501 28 651 904 79102 206 327 590 806 80094 153 81 97 202 402 80 851 56 81892 32085 908 83129 72 234 452 774 991 34131 94 298 734 85087 492 736 37092 48 231 343 484 377 935 93979 593 841 950 39142 49 218 380 479 855 89 90279 712 77 91200 24 441 760 846 72083 100 330 72 567 897 959 71 33009



We wtorek, dnia 8 stycznia 1935 roku, zmarł, ś. p.

Wiceprezes Rady Nadzorczej naszej Spółki

prof. Edward Ulmann

inżynier

Zmarły oddawał Swą głęboką wiedzę i niezwykle zdolności na pożytek naszej instytucji. To też pamięć Jego ze czcią na zawsze zachowamy.

Rada Nadzorcza i Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp. Akc.

Nagłówekowe słowo (tłusto) 15 groszy. każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówekowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych. 1-linowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz 10,15

2. PIENIĄDZ

Przyjmę
wspólnika go w kw 30 000 do bardzo intratnego interesu. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 263/4

Emerytka
Wielkopolska 10 000.— szuka wspólniczki gotówka celem kupna wili. Oferty Kurjer Poznański zdg 44 083/4

6. CZENKI

Kawaler
poszukuje pani gotówka, mieszkanie, cel matrymonialny. Oferty Oredownik Łódź, „Przyjezdny” n 4 470

7. SPRZEDAŻE

Futro
damskie, nowe okazynie sprzedam. Łódź, Główna 40 m. 5. n 4 478

Skład nabiału
pierwszorzędny, najlepszym położeniu bardzo korzystnie (powód stosunki rodzinne) sprzedam. — Włoch, Poznań Marcinkowskiego 15. zd 44 283

Urządzenie elektryczne
sprzedam składające się z motoru 12 KM Deutch Dynamo maszyny Siemens 17 KM tablicy rozdzielczej, 3 zegarów komplet 9 akumulatorów. Zgłoszenia Malinowski Kalisz, Kościuszki 2a, m. 9. ng 4833

Kasa
szafa zegar do rzeczy. Polczyński, Poznań, Grudnia 1. zd 44 113

11. FUFNA

Kupię
lub wydzierżawię piekarnię przy ruchliwej ulicy. Koszka, Półn. Prospekt, ca. Oferty „Par” Tow. Wyw. Dworkowa 10. zd 43 056

13. DZIERŻAWY

Fiekarnię
w wydzierżawie w Toruniu dobrze zarab. „Dom Złocień” — Poznań Wrocławska 32. zd 44 320

Dzierżawa 50 mórg

pow. środa
objęcie inwentarza, zapasów 200 zaraz wolne. „Dom Złocień” — Poznań Wrocławska 32. zd 44 320

Młyn matorowy

na 100 otr zbóża w dobrej okolicy zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Oredownik Poznań ul. Złotowska 44 421

Władysław Szymański

Jubiler i zegarmistrz
Łódź, ul. Główna 41
poleca w wielkim wyborze p'atery, zegary, zegarki, biżuterię, obrączki ślubne z własnej wytwórni.
Wszelkie reparacje w zakres zegarmistrz. i jubilerstwa wykonuje solidnie i tanio.
n 4448

23. ROZMAITE

Getry, narasole
poleca z własnej pracowni Kadziński, Piotrkowska 82 w podwórzu. n 4 475

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych

27. WOLNE MIEJSCA

Fryzjer
początkujący, męski lub żeński, inoły Zgłoszenia Krotoszyn ul. Żelaznowska 8 zd 44 020

Dziewczyna

uczciwa, chetna, do wszelkich prac domowych możliwie własną posiedzi zarząd. Wietrzykowski Poznań-Golecin, Kartuska 26. zd 44 091

Uczeń

fryzjerski z calem wyżywieniem potrzebny. Majkowski, Poznań, Libelta 12. zd 44 054

Poszukuje

biegłych agentów z gwarancją 15 zł do sprzedaży aparatów desygnacyjnych zapobiegających czerni, pomocników, trzoły chlewni, persja 270 zł miesięcznie. — Oferty, krótki życiorys znaczeń na odpowiedz. „Agronomia” — Grodzisk (Wlkp.) zd 44 204

Bufetowa

potrzebna zaraz gwarancją 150 zł. Oferty Oredownik, Poznań zd 44 268

programy radiowe

WARSZAWA

Piatek, dn. 11. stycznia.
6.45 audycja poranna: 12.10 koncert zespołu Arkadi Flato: 12.45 „Roboty wieckowe” — wygłosz. p. Helena Wernerówna: 13.00 dziennik poludniowy: 13.05 d. c. koncertu po ulnicowo: 13.30 wiadomości o ekspozycji polskim: 15.35 przegląd giełdowy: 15.45 „Stary Wiedeń” — w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana. (Tr. z Krakowa): 16.45 audycja dla chorych w opracowaniu ks. Reksa (Tr. ze Lwowa): 17.15 J. Brahms: Sonata fortepianowa f-moll op. 5 w wykonaniu Jozefa Wagnera: — 17.50 „Przeład wydawnictw” omówi prof. Henryk Mościcki: — 18.00 „Nowiny leśne” omówi prof. Jan Kłoska: 18.15 muzyka jazzowa (płyty): 18.45 „Gospodarstwo lo-wieckie zima” wygł. prof. Janus Domaniewski: 19.00 recital solowaczy Wandy Wermińskiej: 19.23 poradanka aktualna: 19.30 muzyka salonowa płyty: 19.50 wiadomości sportowe: 20.00 „Jak spędzić święto?”: 20.05 poradanka muzyczna wygłosz. prof. Stanisław Niewiadomski: — 23.15 koncert symfoniczny z Filharmonij Warszawskiej. W przerwie dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce”: 22.50 recytacja poezji: 23.49 koncert: 23.05 muzyka tańcowa z dancingu „Parada”.

KRAJOWE

Piatek, dn. 11. stycznia.
Poznań — 17.50 „Otrząsiny” — (zwycaje zaków krakowskich z wieku 10) s'uchowski dla dzieci starszych: 18.15 fragmenty ze sławnych operetek z p'ly: 19.35 arje operowe z p'ly (J. Schmidt i M. Bohnem): 19.50 wiadomości sportowe: 20.00 jak spędzić święto?
Katowice — 15.35 giełda: 17.50 roślinne drapacze chmur”, wygł. prof. dr. K. Sim: 18.00 mecha-nizm modlitwy”, wygł. J. Lang-mann: 18.15 muzyka jazzowa z p'ly: 19.35 najpiękniejsze arje z p'ly: 19.50 wiadomości sportowe: 20.00 skrzynka francuska.
Kraków — 15.35 komunikaty LOPP: 15.45 „Stary Wiedeń” w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana: 17.50 w'ród cza-sopim literacko-artystycznych o-mówi dr. Bar: 18.00 poradanka „Helena Modrzejowska” wygł. Z. Glassnerowa: 18.15 muzyka jazzowa z p'ly: 19.30 muzyka salono-wa z p'ly: 19.50 wiadomości spor-towe.
Lwów — 16.45 audycja dla chorych w opr. ks. kap. Reksa i koncert ork. Seredyńskio: 17.50 nasze książki, dr. J. Gamska-Lempicka: 18.00 życie arty-styczne i kulturalne: 19.05 „Mi-nuty literackie” St. Rozowski:

18.55 muzyka jazzowa z p'ly: 19.30 utwory Kettelhya z p'ly: 19.50 wiadomości sportowe: 20.00 k'ak Polkiego Tow. Krajo-znawczego. Łódź — 15.35 przegląd giełdo-wo: 18.00 muzyka z p'ly: 18.10 re-pertuar teatrów: 19.50 wiadomo-ści sportowe: 22.40 koncert.

WYKONAWCOWI

Piatek, dn. 11. stycznia.
Programy zagraniczne Kowno — 19.30 tr. z opery państwowej. Radio Romania i Bukareszt — 20.10 koncert symfoniczny. Droit-wich i Londyn — 21.30 koncert orkiestry. Motala i Sztokholm — 20.15 koncert. Kalundborg i Kopenhaga — 20.05 tr. 1 aktu opery Mozarta „Zaczarowany P'ler” z opery królewskiej. Len-ingrad — 19.00 koncert symfoniczny. tr. z Filharmonij. Buda-pesz — 10.35 dawna muzyka: 21.30 płyty: 22.40 koncert symfoniczny. Wiedeń — 17.50 pieśni. arje: 19.25 „Rigoletto”, tr. z opery wiedeńskiej. Beromunster — 21.30 utwory Mozarta. Praga — 15.55 koncert z Bratisławy: 17.00 koncert kwartetu z udz. prof. Prohazki (fort.): 19.10 koncert: 20.15 koncert orkiestry salono-wej. Wroclaw — 19.00 koncert ork. detel: 20.00 audycja pań-stwowa. Rzym — 23.45 „Prima-sora” ontka Pietr'ego. Medjo-lan — 21.00 koncert symfoniczny.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata
na miesiąc styczeń 1935 roku włącznie dodatków tygodniowych „Kłosa” i książkowego dodatku powieściowego w Poznaniu w ekspedycji z 1,95 w agencjach z 2,20 z odnośnieniem do domu z 2,20 na prowincji na pocztach już z odnośnieniem do domu kwartalnie 7,01 miesięcznie 2,84, pod opaską miesięcznie w Polsce z 5,00 w innych krajach z 5,00 Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Oredownik” miesięcznie 2,35 zł bez odnośnienia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.
Redaktor naczelny: Bohdan Jarochowski. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, f. 612, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny.
Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72.

Ogłoszenia
na stronie 6-linowej 15 gr., na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie czwartej 50 gr., na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami położonymi 100 gr. od 1-linowej milimetrycznie. Drobne ogłoszenia z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% na tydzień. Drobne ogłoszenia powyżej 100 słów w tem 5 nagłówekowych: słowo nagłówekowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.45 a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnicę między zastrzeżoną a wysokością ogłoszenia, powstającą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.
Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.
P. K. O. Poznań nr. 200 149.

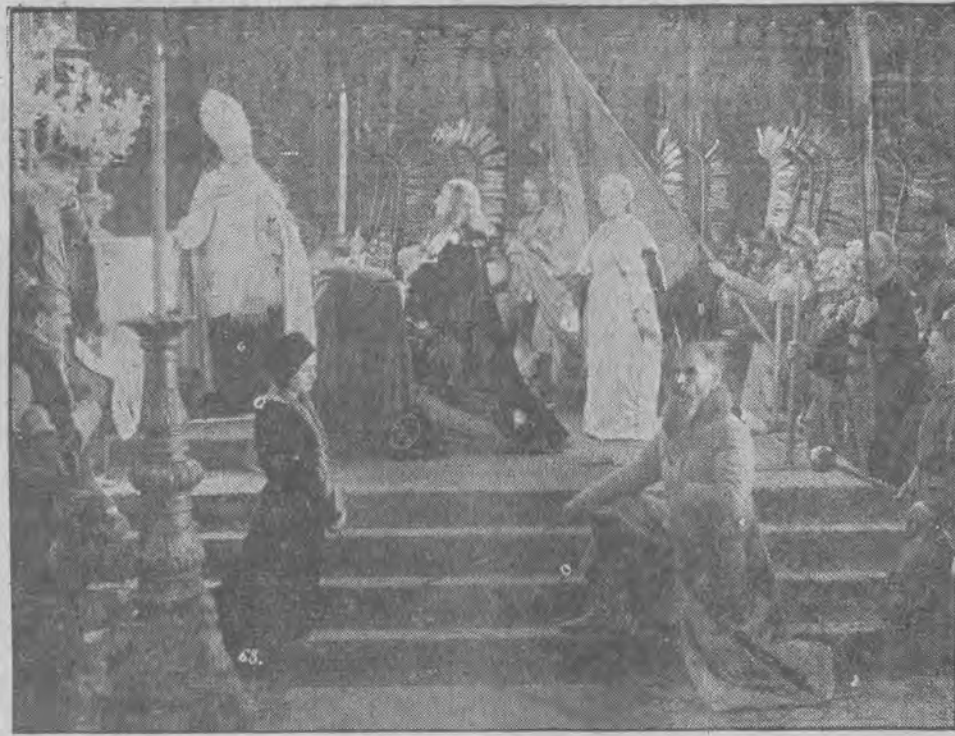
Najazd szwedzki przy akompaniamencie pijatyk szlacheckich

Jeszcze o filmie „Przeor Kordecki” — Świetni wykonawcy i pierwszorzędni realizatorzy techniczni — Scenarjusz reżysera Puchalskiego — Pierwiastek religijny w filmie — W obronie wiary i kraju

Nowonowatała polska Spółka Akcyjna „Rymofilm” z gen. Józefem Porzeckim i Konstantym Rymowiczem na czele, wkroczyła na ekran polski dziełem głęboko wartościowym i przemyślanym. Powierzenie reżyserji „Przeora Kordeckiego” pierwszemu w Polsce reżyserowi Edwardowi Puchalskiemu, który jest pomiekaż specjalistą od filmów historycznych („Potop”, „Mazepa”, „Rok 1863-ci”, „Bartek Zwycięzca” i w in. dawało gwarancję, że film ten będzie wykonany sumiennie, kulturalnie i z doskonałą znajomością epoki. Istotnie, „Przeor Kordecki” zdumiewa precyzją wykonania, doбором materiału ludzkiego, ścisłością historyczną, malarskim ujęciem pejzażu niezwykle efektami technicznymi i doskonale skomponowaną muzyką Tadeusza Müllera. Obok reżysera Puchalskiego święci triumf młody i zdolny operator Henryk Vlassak, który fotografuje nastrojową, jakby przypruszoną pieśnią wieków, doprowadził do istotnego mistrzostwa. Rutynowany kierownik zdjęć i asystent reżysera p. B. Marwiński, uzdolniony dekorator C. Piaskowski, mixer przy aparacie dźwiękowym „Breusingsysteme” p. B. Jankowski, doskonały pyrotechnik W. Korsak wraz z całym sztabem reżyserskim, waleń przyczynili się do powodzenia filmu, który przez długie lata będzie ozdobą i magnesem polskich ekranów.

Scenarjusz własny reż. Puchalskiego daje malowniczy i dosadny obraz najazdu szwedzkiego, przy akompaniamencie pijatyk i swarów szlacheckich.

Artyści dają sylwetki niezapomniane. Natchniony Kordecki w interpretacji Karola Adwentowicza wznosi się na wyżyny wielkiej sztuki aktorskiej. Zielińska, Łaniewska, Śliwicki, Walter, Rydzewski, Oranowski. Liedtke — słowem cały zespół z doskonale grającym ansamblem kompar-



Śluby Jana Kazimierza. (Scena z filmu „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy”)

serji i piękną a bohaterską parą braci Malyniczów w wykonaniu Ordy i Brodzikowskiego, zasłużyli na słowa najwyższego uznania.

Pierwiastek religijny w filmie historycznym

W obecnych czasach zaniku religijności, zabicia pojęć etycznych przygnębienia i apatii, dotkliwie odczuwa się brak filmów podkreślających znaczenie wiary, zarówno w okresie rozkwitu państwa, jak i w czasach przelomowych. Teraźniejszy człowiek to bezduszny robot, to ustawiczny polawiacz wszelkich możliwych środków zarobkowych, żyjący z dnia na dzień bez dogmatu. Taki człowiek nie troszczy się

wcale o strawę duchową. W ten sposób zatracą siebie i przestają wierzyć, zapominając, iż jego pradziadkowie z imieniem Boga na ustach umierali w obronie wiary i Ojczyzny. To właśnie przypomni nam film „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy”. Film ten „dokumentuje” nam i pokaże, co może dokonać zarzeka ludzi niezachwianie wierzących.

Na taśmie filmowej ożyje bohaterska postać „Przeora Kordeckiego”, który nie uląkł się otęgi wroga, lecz z krzyżem w ręku, ufną w cudowną moc stanął na czele wiernych Bogu i Ojczyźnie w obronie Jasnej-Góry, tak drogiej sercu każdego Polaka-katolika. Cudowna Obrona Częstochowy jest jednym z tych licznych ogniw w długim łańcuchu walk, staczanych przez wiernych przodków w obronie Wiary i Kraju. Dzięki nim dzierżymy od wieków chwalebny tytuł „przedmurza chrześcijaństwa”, dzięki nim złoci się na naszych sztandarach pułkowych godło — Bóg i Ojczyzna.

W poszukiwaniu grobu Attyli

W miejscowości węgierskiej Szentes, gdzie prowadzone są od dłuższego czasu badania archeologiczne w poszukiwaniu grobu Attyli, znaleziono w otoczce wykopaliska z różnych okresów historycznych. Ilość odkopanych grobów sięga kilku setek. Znaleziono w grobowcach przedmioty są bardzo cennymi dokumentami kultury i cywilizacji z okresu panowania w tych okolicach Rzymian, Hunów i Gepidów — Prócz licznych okazów monet z czasów cesarza Marka Aureliusza, odkopano nieszczęśliwie z pereł, rozmaite drobniaki z brązu służące do celów kosmetycznych. Nad brzegiem Cisy odkopano szereg grobów rycerskich, w których zachowano zachowane dobrze szkielety koni części metalowe uprzęży, zbroje, miecze i t. d. Wiek odnalezionych przedmiotów oceniają archeologowie na 1500 lat.

Ile człowiek zużywa energii

Jeśli porównamy życie codzienne energii ludzkiej z zużyciem prądu w żarówce, okaże się, że człowiek zużywa stosunkowo mało tej energii. W stanie zupełnego spokoju zużywamy taką ilość energii, która się równa 70 watom czyli zużyciu prądu w żarówce średniej wielkości. W czasie pracy zużycie energii rośnie, nie przekraczając jednak porównawczo zużycia prądu przez dwie, trzy żarówki; w razie wyjątkowych wysiłków fizycznych, umysłowych, czy też emocyj zużycie energii naszej będzie się równało zużyciu prądu przez 10 żarówek.

Humor

Że zrozumiał.

Gospodyni do młodego lekarza:
— Panie doktorze, pierwszy przed drzwiami.
— Niech wejdzie, niech wejdzie!

Komplement a zamęczenie

Kawaler: — To musi być jednakże rozkosz prawdziwa: słyszeć ciągle od chłopców komplementy.
— Owszem, ale wolałbym wyjść za mąż.

Nie przyzna się

— Oskarżony, sądzę że wobec tyłu do wódów przyznasz się do winy wreszcie.
— Nie mogę, panie sędzio! Mój adwokat przekonał mnie o mojej niewinności.

Nieuleczalny

— Piwo pana zgubi, — mówi lekarz — Trzeba zacząć kurację od wypłókania żółtą.
— Można piwem? — zapytuje pacjent nieśmiało.

Nowe cudowne uzdrowienie w Lourdes

Marja Engel urodzona w Jarville we Francji chorowała na płucę od roku 1912. Z czasem została zagrożoną suchotami, które w roku 1933 tak dalece się rozwinęły, że lekarze stan chorej uznali za beznadziejny. 23 sierpnia 1933 roku chora przybyła do Lourdes, gdzie udzielono jej ostatnich sakramentów. Temperatura wznosiła 41 stopni. 24 sierpnia chora poprosiła, aby ją zanurzono w cudownym źródle, mimo sprzeciwu pielęgniarki. Zyczeniu chorej uczyniono zadość. Po zanurzeniu w źródle cudownym wystąpiły oznaki niemal raptownej poprawy gorączka szybko spadła, doszedłszy wkrótce do normalnej ciepłoty. W biurze lekarskim stwierdzono wagę 58 kg., normalny wygląd klatki piersiowej, puls normalny, oddech nieco świszczący w lewej stronie piersi, brak zaburzeń patologicznych. Poprawa zdrowia postępowała ciągle. Kiedy panna Engel przybyła po upływie zgorą roku do Biura lekarskiego w Lourdes, lekarze uznali ją za uzdrowioną, zaś przyjmując pod uwagę stan zdrowia chorej z przed roku, orzekli, że fakt uzdrowienia nastąpił wbrew naturalnym siłom przyrody, czyli uznali cudowność uzdrowienia. (KAP).



Grupa lekkoatletów „Sokoła” w Częstochowie, którzy wzięli udział w drużynowym konkursie o czołowe donosiłszy.

Tajemnicza gwiazda na niebie

Obserwatorium Astronomiczne w Poznaniu pilnie ją śledzi

Gwiazda Nowa w Herkulesie, o której ukazaniu się i pierwszych jej obserwacjach w Obserwatorium Astronomicznym U. P. donosiliśmy już obszernie, podlegała szybkim i wybitnym zmianom. Blask jej od dnia odkrycia wzrastał stale o mniej więcej 0,2 wielkości gwiazdowej na dobę aż do dnia 22-go grudnia. W dniu tym według obserwacji, dokonanych w Warszawie, Królewcu, Bolonii oraz Moskwie rozpoczęła się bardzo nagły wzrost blasku. Jasność gwiazdy wzrosła wieczorem tego dnia do 13 wielk. gw., czyli dorównała prawie gwiazdzie alfa Łabedzia zwanej „Deneb”. Natychmiast po osiągnięciu maksimum blask Nowej zaczął gwałtownie maleć. W 24 godziny później Nowa była już gwiazdą 2-jej wielkości (według dostrzeżeń w Obserwatorium U. P. podczas chwilowego rozpozodzenia). Obserwacje zagraniczne i warszawskie dowodzą, że spadek blasku postępował nadal i niemal równie szybko tempie, tak, iż 29 grudnia Nowa powróciła do wyglądu, jaki miała w chwili odkrycia (3 i pół wielk. gw.).

W dniach 29 i 30 grudnia skonsta-

nowano w Obserwatorium Uniw. Warszawskiej wzrost blasku. Według wiadomości nadeszłych z Moskwy wzrost ten był bardzo gwałtowny, w następstwie czego Nowa osiągnęła w dniu 1. stycznia jasność 17 w. gw., t. j. tylko o kilka dziesiątych wielkości mniejszy, niż w nocy z 22 na 23 grudnia. Natychmiast po osiągnięciu tego wtórnego maksimum Nowa znów osłabła prawie do 3-jej wielkości. W czasie chwilowej tuki w chmurach w niedzielę, 6. b. m. zdołano skonstatować w Obserwatorium Poznańskim, iż blask nowej wzmożił się po raz trzeci, osiągając prawie 2 wielkość gwiazdową.

W obecnym stanie badań nad Nową Herkulesa za weześnie jeszcze na wyciągnięcie ostatecznych wniosków. To jedno zdanie się wynikać z dotychczasowych obserwacji, iż zachowanie się tej gwiazdy jest odmienne niż u innych zjawisk tego rodzaju, obserwowanych w ostatnich kilkudziesięciu latach.

Uporczywie utrzymujemy się od dłuższego już czasu stan zupełnego zamurzenia uniemożliwia dokonanie systematycznych dostrzeżeń Nowej w Poznaniu. Dr. P. I.



Oplata „Krucjaty Eucharystycznej” w parafii Przemienienia Pańskiego w Łodzi



Ks. kan. Ryłski na oplatku „Krucjaty”.